Cena 2 zł.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, piątek, 28 marca 1947 roku | Nr 86 (388)

Zgoda i kompromis

W Moskwie zarysowuje się porozumienie mocarstw. — Bevin zlikwiduje niemieckie oddziały wojskowe. — Traktat z Austrią na ukończeniu

Minister Bevin podał pisemnie do wiadomości pozostałych ministrów wielkich mocarstw w Moskwie, że Wielka Brytania zamierza rozwiązać do końca roku NIEMIECKIE FORMACJE WOJSKOWE (dienstgruppen), znajdujące się w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Jak wiadomo, podczas niedawnej dyskusji nad sprawą demilitaryzacji Niemiec, minister Mołotow czynił Wielkiej Brytanii zarzut z powodu utrzymywania tych grup, twierdząc, iż sprzeciwia się to uchwałom poczdamskim. *Minister Bevin oświadczył, że* grupy te będą zastąpione przez personel cywilny, który dopiero trzeba w tym celu wyszkolić, co musi potrwać pewien czas, Bevin zapowiada ostateczną

LIKWIDACJE TYCH FORMACJI

na dzień 31 grudnia 1947 roku.

Korespondent „New York Post" w Moskwie ocenia pozytywnie dotychczasowy przebieg obrad i widzi możliwość kompromisowego załatwienia wszystkich problemów niemieckich.

Korespondent widzi tendencje kompromisowe u wszystkich zainteresowanych stron. W relacji swej podkreśla on szczególnie fakt, że delegacja amerykańska skłonna jest do ustępstw w sprawie odszkodowań dla Związku Radzieckiego z bieżącej produkcji niemieckiej.

* * *

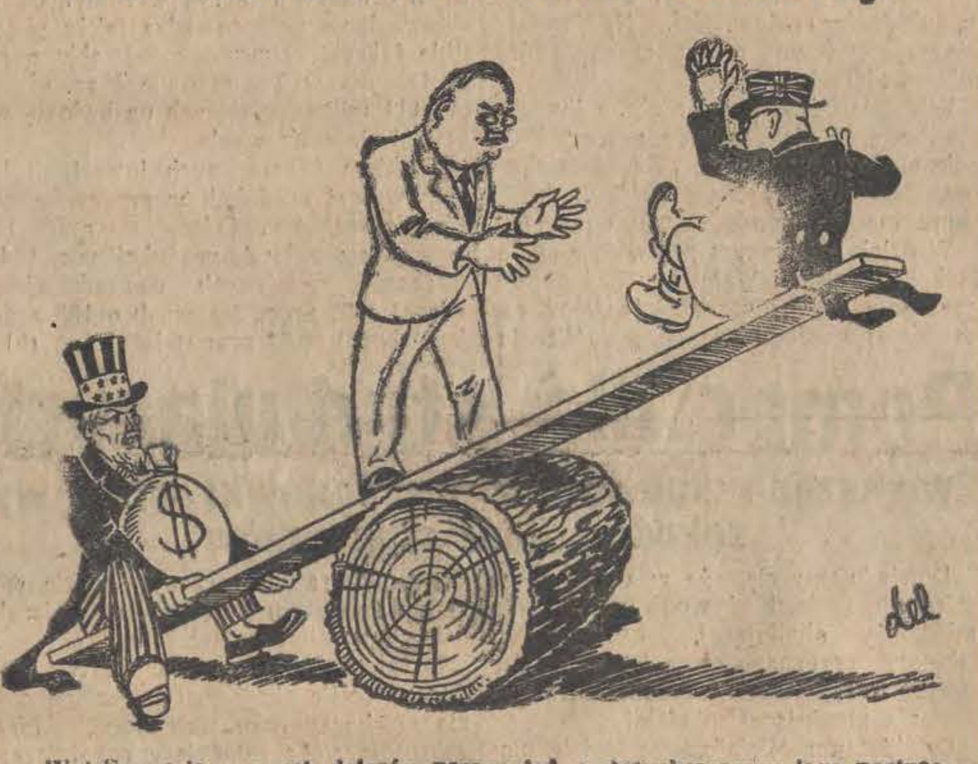
Zastępcy ministrów spraw zagranicznych w Moskwie, opracowujący traktat pokojowy z Austrią zakończyli obrady nad klauzulami militarnymi. Pozostało tylko 6 punktów, co do których porozumienia nie osiągnięto, mają być one rozstrzygnięte przez Radę Ministrów.

Po 40-minutowej audiencji u ministra Mołotowa austriacki minister spraw zagranicznych dr. Gruber oświadczył, iż jest zupełnie pewien, że traktat z Austrią zostanie ukończony już

PODCZAS BIEŻĄCEJ SESJI

Rady Ministrów. Dr. Gruber spodziewa się, iż w ciągu najbliższych dni będzie miał sposobność wyłuszczyć swoje poglądy przed czterema ministrami.

Na huśtawce koniunktury



Wuj Sam i jego worek dolarów przeważył, a dotychczasowy jego partner — cwany i chytry John Bull — nie może się już utrzymać na mocarstwowej „wysokości", szuka przeto ratunku i opieki tam, gdzie nie uprawiają polityki hazardu i koniunktury.

Smutne doświadczenia uczą...

Planową gospodarkę w Anglii

podejmuje rząd Labour Party. — Ograniczenia będą nadal stosowane. — Krytyka nie ustaje

Na wczorajszym posiedzeniu brytyjskiej Izby Gmin premier Attlee złożył oświadczenie na temat „Białej Księgi", dotyczącej planowania gospodarczego w Wielkiej Brytanii i zapowiedział stworzenie specjalnego **Biura Planowania Gospodarczego.** Szefem Biura Planowania zostanie sir Edwin Clowden, młody przemysłowiec, który podczas wojny był generalnym dyrektorem ministerstwa produkcji lotniczej. Premier Attlee zaznaczył, iż ostateczne decyzje w sprawach planowania gospodarczego będą podejmowane przez rząd i podkreślił, że tylko wielkie wysiłki i wydajna praca całego narodu może dać pożądane rezultaty.

Premier omówił szczegółowo sytuację węglową, twierdząc, że przez szereg lat **jeszcze zapotrzebowanie w tej dziedzinie będzie większe od podaży.** Wielka Brytania będzie zmuszona importować węgiel z zagranicy. Bardzo ścisłe oszczędności w spożyciu węgla będą nadal konieczne. Przez miesiące letnie będą zachowane ograniczenia **w zużyciu prądu** i gazu dla celów prywatnych. Gospodarstwa prywatne, które chcą mieć opał na zimę muszą robić oszczędności latem.

* * *

Rada brytyjskich związków zawodowych ogłosiła memoriał w związku z planem gospodarczym rządu. Memoriał zarzuca planowi rządowemu **brak równowagi między poszczególnymi gałęziami przemysłu,** gdyż niektóre gałęzie są planowane zbyt wysoko kosztem innych.

Memoriał podkreśla, że uwzględnione w planie **liczby produkcji węgla są zbyt niskie.** Nie 200 mil. ton, jak głosi projekt rządowy, lecz 220 mil. ton winna wynieść produkcja węgla do końca bieżącego roku.

Minęło niebezpieczeństwo

Sytuacja powodziowa w całym kraju poprawiła się

Z całego kraju napływają uspakajające meldunki o sytuacji powodziowej.

Likwidacja zatoru pod Zakroczymiem postępuje pomyślnie naprzód. Na wszystkich rzekach, niemal uwolnionych od kry, wody spokojnie spływają.

W najbardziej niebezpiecznym punkcie na Wiśle pod Zakroczymiem — woda opada, **a zator lodowy jest w likwidacji, częściowo dzięki bombardowaniu, częściowo z powodu spływania pod naporem wód.**

Na Odrze, sytuacja jest opanowana. **Istnieje nadzieja uratowania zagrożonych mostów. Kry lodowe utrzymują się jeszcze na dolnym biegu Warty.**

Wczorajszej nocy kulminacyjna fala wód minęła Poznań i Toruń.

Według dotychczasowych obliczeń — **straty spowodowane klęską powodzi wynoszą około 5 miliardów złotych.**

To jest — potęga!

Niejednokrotnie już pisaliśmy, że odwaga, bohaterstwo, ofiara krwi i życia w służbie Ojczyzny — to rzeczy wielkie, piękne i godne czci. Historia naszego kraju ma takich kart nie mało, prawdopodobnie znacznie więcej, niż inne narody.

I gdyby te właśnie cechy decydowały o znaczeniu i potędze państwa — należelibyśmy dziś niewątpliwie do najpotężniejszych.

Ale — ta sama historia uczy nas, niestety, że sława w ten sposób zdobywana kosztuje bardzo drogo i w dodatku nie zawsze idzie w parze z istotnymi, życiowymi interesami narodu. Że pokolenia otrzymują od niej w spadku groby, pomniki, legendy, ale często braknie im chleba codziennego, czasami zaś nawet samodzielnego bytu i niepodległości. I że otoczenie, bliżsi i dalsi sąsiedzi liczą się przede wszystkim z r z e c z y w i s t o ś c i ą g o s p o d a r c z ą k r a j u, z pracowitością i energią jego mieszkańców. Od tych walorów uzależniony jest nie tylko prawdziwy szacunek, ale i realne miejsce w hierarchii wartości i znaczenia państw świata.

I dlatego, mówiąc, pisząc, wspominając czyny sławne i waleczne, uchylmy nisko z czcią i smętną zadumą czoła.

Ale czytając artykuł angielskiego pisma „Times":

> **„Górnicy polscy osiągnęli w styczniu największe wydobycie węgla, licząc w stosunku na jednego górnika podczas jednej zmiany w porównaniu z osiągnięciami jakiegokolwiek innego kraju Europy.**
>
> **Każdy górnik polski wydobywał w czasie jednej zmiany 1.168 ton w styczniu w porównaniu z 1.068 ton w listopadzie i 1.153 ton w grudniu.**
>
> **Podając te cyfry, wykazujące stały wzrost górnika polskiego, „Times" dla porównania przytacza cyfry, dotyczące innych krajów europejskich. W Niemczech w strefie brytyjskiej wydobycie węgla na jednego górnika w czasie jednej zmiany wynosiło w styczniu 0,98 ton, w strefie francuskiej — 0,846 t., we Francji — 0,615 ton, w Belgii — 0,577 ton, w Holandii — 0,990 ton, w Czechosłowacji — w grudniu — 0,977 ton.**

oraz amerykańskiego „New York Times", który na podstawie cyfr ogłoszonych w Londynie przez europejską organizację węglową, wykazuje, że w y d a j n o ś ć g ó r n i k a p o l s k i e g o j e s t z n a c z n i e w i ę k s z a, niż wydajność górników w reszcie krajów Europy — czoło podnieśmy dumnie i z radością do góry. Albowiem taki walor, taka cecha narodowa, taka praca — są i będą nigdy przez nikogo nie kwestionowanym p r a w e m d o d u m y, p o t ę g i, z n a c z e n i a i — ż y c i a.

I wiedzmy, że brudny i czarny od potu górnik polski, który tego dokonał, jest więcej wart i więcej znaczy, niż dziesiątki i setki tysięcy obywateli pozornie przerastających go tytułem, stanowiskiem, wynagrodzeniem i majątkiem, a nawet—zasługą bohaterstwa bojowego. On bowiem tworzy prawdziwą potęgę, której nic nie złamie i nie skruszy, której nie tknie czas, nienawiść, złośliwość, fałsz i lekceważenie. Nie tknie przemoc, gry polityczne i przetargi dyplomatyczne. Potęgę pracy doskonałej, zapewniającej pokoleniom p e w n o ś ć i s t n i e n i a.

Górnik polski jest dumą narodu, jest wspaniałym przykładem dla wszystkich warstw i kast, dla wszystkich komórek organizmu państwowego od najniższych do najwyższych.

G ó r n i k o w i p o l s k i e m u c z e ś ć!

Flota polska

zostanie wkrótce rewindykowana

Delegacja Polskiej Marynarki Wojennej, przebywająca w Wielkiej Brytanii celem przejęcia polskich okrętów kończy już swoje prace.

Część delegacji udaje się w tych dniach na Gibraltar, gdzie stoi na kotwicy szkuner „Iskra". Część okrętów polskich znajduje się w obecnej chwili w dokach, gdzie poddawane są remontowi.

Przed powrotem do kraju wszystkie statki polskie otrzymają załogi złożone tylko z polskich marynarzy. Wśród tych załóg znajduje się wielu doskonałych mechaników i fachowców okrętowych.

Kto rządzi w USA?

Czterech niekoronowanych królów, kontroluje życie gospodarcze i polityczne olbrzymiego kraju

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej są krajem wielkich kontrastów. Pełno tam jest najprzeróżniejszych dysproporcyj. Obok nielicznych miliarderów — rzesze skromnie uposażonych pracowników i nędznie wegetujący bezrobotni. Obok kilkuset drapaczy chmur, rudery na przedmieściach, nie posiadające najprymitywniejszych wygód.

Film i książka o Ameryce najczęściej opisują wspaniałe życie ludzi bogatych. Zajrzyjmy do statystyk i znajdźmy ilu bogatych Amerykanów znajduje się pośród 125 milionowego narodu. Otóż, według przedwojennych urzędowych danych ponad połowa przemysłu amerykańskiego stanowiła własność małej grupy 200 wielkich trustów i karteli. Około dwadzieścia procent należało do 2 tysięcy mniejszych koncernów i spółek akcyjnych. Trzydzieści procent całego przemysłu znajdowało się w rękach czterystu tysięcy małych przedsiębiorstw. Dysproporcja, jak widzimy, jest ogromna.

Zobaczymy jeszcze z danych statystycznych w ilu rękach znajdują się amerykańskie kapitały. Dysproporcja jest tutaj jeszcze wyraźniejsza. Połowa pieniędzy całej Ameryki znajduje się u 75 tys. bogaczy. Jeszcze mniejsza liczba osób bowiem tylko 61 tys. zagarnia połowę wszystkich zysków w Stanach Zjednoczonych.

Wielkie przedsiębiorstwa, koncerny, trusty i kartele powiązane są w cztery grupy, które wysunęły czterech niekoronowanych panujących w U.S.A. Ci czterej królowie USA, to firmy — Morgan, Kuhn-Loeb, Mellon i du Pont.

Morgan posiada kilka wielkich banków, a przede wszystkim „First National Bank" w New Yorku. Uzależnione są od niego największe kopalnie węgla i cztery największe towarzystwa kolejowe, elektrownie, gazownie. Jego koncerny przemysłowe produkują jedną trzecią produkcji stali w USA. Można powiedzieć, że za wyjątkiem rolnictwa trzecia część gospodarki amerykańskiej jest skupiona w ręku Morgana.

W skład drugiej grupy Kuhn — Loeb wchodzą zakłady Rockefellera i największy bank amerykański „Chase National", duża część przemysłu naftowego, linie kolejowe i t.d.

Bardzo rozwiniętym ostatnio przemysłem aluminiowym, elektrotechnicznym oraz energetycznym rządzi w Ameryce Mellon. Firma ta współpracowała z przemysłem niemieckim i kontaktów tych dotychczas jeszcze nie zerwała.

Największa firma samochodowa na świecie „General Motors" oraz prawie wszystkie koncerny chemiczne z zakładami bomby atomowej włącznie należą do czwartego króla du Pont de Nemours.

To, że Ameryka należy do kilkudziesięciu kapitalistów, którzy z kolei są zależni od czterech magnatów przemysłowych jest zwykłym obrazem stosunków gospodarczych w państwie kapitalistycznym. Najsmutniejsze jest jednak to, że większość polityków, senatorów, albo osobiście jest powiązana z panującymi grupami, albo ma swoich doradców, zaufanych ludzi wielkich kapitalistów.

Od dawna jest wiadome, że znany senator Arthur Vandenberg jest rzecznikiem grupy du Pont de Nemours, a John Foster Dulles, który towarzyszył Marshallowi w Moskwie jest radcą kilkunastu spółek na Wall Street. Wydaje się, że nie znaleźliśmy ani jednego polityka z rządu Trumana, którzyby jednocześnie nie pracował dla przemysłu i nie był związany z wielkimi kapitalistami.

O tych specyficznych amerykańskich stosunkach łatwo zapomnieć, żyjąc w niekapitalistycznym państwie. Znajomość ich jest jednak niezbędna do odszyfrowania niektórych posunięć polityków „zachodnich demokracji", reprezentujących interesy wielkich ugrupowań kapitalistycznych. (z)

Wielkie inwestycje przemysłowe

pozwolą zwiększyć produkcję towarów włókienniczych

Przemysł włókienniczy zmierza do podniesienia rentowności. Na inwestycje przemysłowe przeznaczono zgórą miliard złotych.

W dziale bawełny największe inwestycje przeprowadzą zakłady przemysłowe Scheiblera i Grohmana, Kruscheendera oraz Widzewskiej Manufaktury, która sama ma uruchomić 86.000 wrzecion.

W dziale wełnianym przewiduje się odbudowę „Polskiej Wełny" w Zielonej Górze, państwowej przędzalni wełny czesankowej w Stebłowicach pod Wrocławiem oraz kilku fabryk w Białymstoku.

Inwestycje przeprowadzą także wszystkie fabryki sztucznego jedwabiu a m. in. fabryka w Tomaszowie Maz. otrzyma 111 milionów złotych na budowę wytwórni siarczku węgla.

Efektem tegorocznych inwestycji będzie wzrost produkcji w przemyśle włókienniczym, wyrażający się cyfrą 141 proc. w stosunku do produkcji w r. 1946.

Tkanin wełnianych wyprodukujemy więcej o 55 proc., jutowych o 195 proc., jedwabnych o 62 proc. więcej. (k)

Pomoc dla studiujących

Zwiększono subwencje na stołówki oraz wysokość i ilość stypendiów

Dowiadujemy się, że w związku ze zniesieniem kart żywnościowych dla młodzieży studiującej, Ministerstwu Oświaty przyznano sumę 36 milionów złotych miesięcznie na dodatkową pomoc dla studiującej młodzieży.

Dzięki temu Ministerstwo będzie mogło zwiększyć czterokrotnie dotychczasowe subwencje na stołówki, które zostały pozbawione przydziałów, dwukrotnie zwiększyć wysokość stypendiów i podwoić dotychczasową ilość stypendiów.

Zwiększone zostaną też subwencje na pomoc lekarską i akcję wydawniczą skryptów oraz utworzony będzie specjalny fundusz rezerwowy na potrzeby nagłe (choroba, śmierć i t.p.).

Pozatem Ministerstwo Oświaty przeznaczy ściśle określoną ilość stypendiów dla słuchaczy roku wstępnego, którzy rekrutują się z młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Aby jednak akcja ta dała pozytywne rezutaty t. j. objęła tylko rzeczywiście potrzebujących pomocy — Bratnie Pomoce wyeliminować powinny ten element młodzieżowy, który bez pomocy tej może się obejść. (l)

Nasze listy

ZET. Kolega Pański, który został dyrektorem zarabia więcej niż Pan ze zrozumiałych i naturalnych względów większych kwalifikacji i większej odpowiedzialności.

Niedostateczne zarobki pańskie są w tym samym stopniu niesłuszne i nienormalne, aczkolwiek narazie nie ma na to rady, bo ani Polska, ani jakikolwiek bądź szczęśliwy kraj na świecie nie jest w stanie zapewnić ludziom pracy dostatecznych środków utrzymania. Przebudowa społeczna, odbywająca się obecnie w Polsce, nie może być dokonana w ciągu kilku krótkich lat, ponieważ usunięcie władzy fabrykantów i obszarników i wszystkich skutków tego ustroju — bynajmniej nie jest rzeczą łatwą.

Rozpoczynamy życie planowe, już pierwszy plan 3-letni ma na celu usunięcie jaskrawej nędzy w naszym kraju, a dopiero następne stopniowo urzeczywistniać będą coraz szerzej rozumianą sprawiedliwość społeczną. Chwilowo jest to rzecz niemożliwa, ale w ciągu najbliższych lat kilku każdy z obywateli polskich bez żadnej wątpliwości będzie w stanie stwierdzić, że żyje znacznie lepiej, niż przed wojną.

* * *

ZENONA S. Jeżeli doktór twierdzi, że jest Pani zdrowa i nic nie stoi na przeszkodzie, by miała Pani dziecko, widocznie wina leży po stronie męża. Jeżeli mąż tak pragnie dziecka, że aż grozi Pani rozwodem — niech podda się badaniu, czy to on nie jest bezpłodny.

* * *

GOSPODYNI. Prosi Pani o przepis na lukier do tortów i ciast świątecznych. Białka jaj mieszać na talerzu, dosypując potrosze miałko utłuczonego cukru, aż masa będzie gładka i w miarę gęsta. Do smaku można dodać odrobinę kwasku cytrynowego, oraz parę kropel jakiegokolwiek zapachu. Dla uzyskania deseni można lukrować tubką z papieru lub woreczkiem płóciennym z obciętym rożkiem.

* * *

BRAT ŁODZIANIN. Musi się Pan w tej sprawie zwrócić do Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego, ul. Zawadzka 11, Wydział Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą — tam wskażą Panu najlepiej miejsce gdzie umieścić chłopca.

* * *

MZ. Jeżeli wzięła Pani obecnie tylko ślub kościelny — to prawnie nie jest Pani żoną swego obecnego męża.

Konkurs Wiosenny
„Expressu Ilustrowanego"
Nr. 20
Wyciąć i zachować

Codzienna nowelka „Expressu"

Pomiędzy dniem a nocą...

Wielu ludzi chełpi się, że zna życie, chełpi się, że poznało wszystkie jego tajniki, widziane w dzień przy jasnym świetle i w nocy, przy sztucznym oświetleniu i słabych promieniach księżyca. Niechaj pamiętają jednak, że nie znają owej krótkiej chwili, między nocą a pierwszym brzaskiem dnia, chwili tak nieuchwytnej, niepojętej, w której jednak dzieją się dziwy i cuda, rzeczy piękne i okropne zagadki.

Wielu ludzi przypuszcza, że zna życie i rzeczy że zna ich wszystkie tajniki, ich dusze, serca charaktery, zwyczaje. Niechaj pamiętają jednak, że nie znają tych tajemnic, lśniących gdzieś głęboko w zakamarkach duszy i wypływających tylko na krótką chwilę. Tak krótką, jak owa chwila, pomiędzy nocą a pierwszym blaskiem.

— — — — — — —

Dzieją się dziwy i cuda w owej jedynej chwili. Dzieją się rzeczy wielkie i niepojęte. Wielka cisza spoczywa wówczas nad miastem, ulice są jak wymarłe. W tej chwili powietrze jest czyste i jasne i oddaje wyraźnie każdy głos, każdy krok.

— — — — — — —

W owej niepojętej i nieokreślonej chwili pewien człowiek zapukał do drzwi mieszkania młodego lekarza. Był to lekarz, który niedawno ukończył studia i osiadł tu przed kilkunastu dniami. Praktyki dotąd nie miał żadnej. Zbudzony ze snu, stał oto zaspany, przed pierwszym człowiekiem, który przyszedł po radę, po pomoc.

— Prędko! Prędko! Chodź pan, panie doktorze! Nieszczęśliwy wypadek! Chora umiera!

Przybysz mówi szybko. Wargi jego są białe, jak kreda. Oczy patrzą ponuro.

Poszli. Spieszą. Odgłos ich kroków odbija się głośno. Nim wyszli doktór przy pomocy kieszonkowej latarki dojrzał twarz przybysza. Dziwna twarz o rysach ostrych. Twarz, budząca niepokój. Doktór przed wyjściem zawahał się. Może to strach i przerażenie zmieniły te rysy? Kto wie? Doktór jednak wrócił szybko na chwilę.

I teraz czuje się pewniej, gdy dotyka ręką bocznej kieszeni, w której ma rewolwer.

Droga trwała dość długo. Szli przez wąskie, kręte uliczki, brudne, zaśmiecone. Potem weszli przez ciemne brudne podwórze i po wykrzywionych stopniach udali się na górę.

Pokoik nędznie umeblowany oświetlony był tylko małą żarówką. W głębi pokoju, na łóżku leżała młoda dziewczyna. Nie miała zapewne więcej niż 16 lat. Twarz jej była trupio blada. Z nosa i ust spływała obficie krew.

Powierzchowne badanie nie wykazało żadnego uszkodzenia.

— Trzeba ściągnąć ubranie! — zawołał do nieznajomego, który stał w kącie nieruchomy, rozgorączkowanym i niemal nieprzytomnym wzrokiem patrząc na lekarza.

Podczas rozbierania dziewczyny, zauważył lekarz, że na jednej nodze brakowało pantofla. Lecz nie długo zastanawiał się nad drobnymi szczegółami. Przystąpił do badania chudego, wątłego ciała.

Chora dogorywała. Serce biło coraz słabiej. Jeszcze kilka minut i zupełnie przestało bić.

— Krwotok wewnętrzny — zaopiniował lekarz. — Powstały na skutek silnego potłuczenia. Czy jakiś ciężar spadł na jej piersi? Proszę przyjść do mnie po południu. Otrzyma pan świadectwo śmierci.

Schodząc po ciemnych schodach pomyślałem:

— To dziwne. Praktykę swą rozpoczynam od śmiertelnego wypadku. Dobrze, że jednego tylko!

Lecz doktór omylił się. Ledwie wyszedł na podwórze, usłyszał łoskot ciała, spadającego na ulicę. I wypisał drugie świadectwo dla tego człowieka, który przed godziną prosił o pomoc dla umierającej dziewczyny.

— — — — — — —

W owej krótkiej chwili, pomiędzy nocą, a pierwszym brzaskiem dnia dzieją się dziwne, niepojęte rzeczy, które muszą zginąć zanim się narodzą.

— — — — — — —

W wieczornych gazetach lekarz przeczytał opis sensacyjnej kradzieży.

„NIEZWYKŁE WŁAMANIE W ŚRÓDMIEŚCIU".

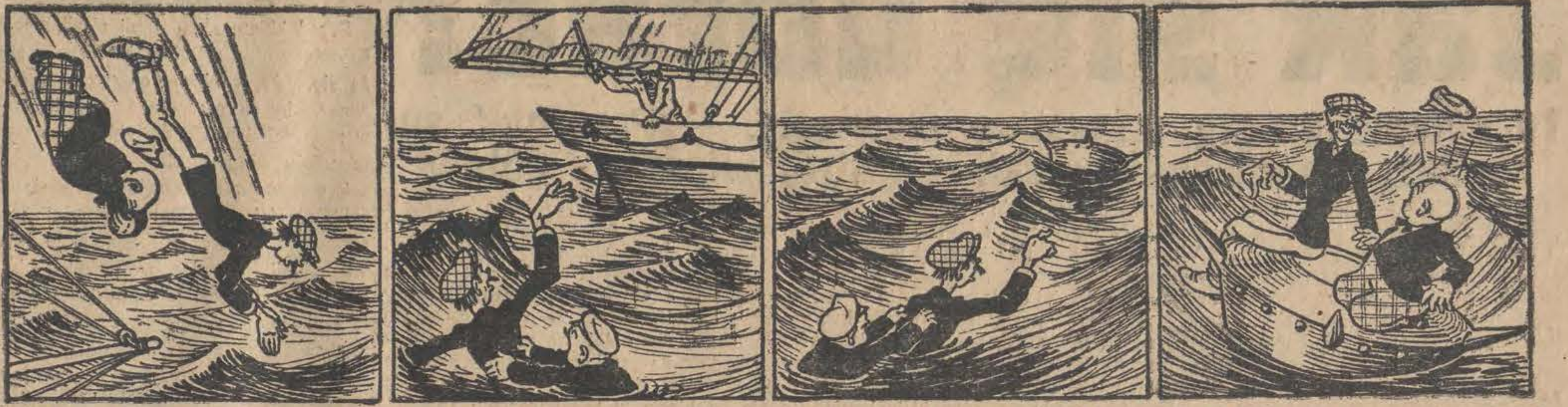
Zeszłej nocy dokonano niezwykłego włamania do składu futer w śródmieściu. Zbrodniarze wyrąbali wścianie otwór, który jest zadziwiająco mały. Stąd wniosek, że włamywaczem była osoba bardzo szczupła, najprawdopodobniej dziecko. Złodzieje zostali spłoszeni i zmuszeni byli umknąć, wyciągnąwszy szybko dziecko na ulicę. Wskazuje na to mały, damski pantofelek, pozostawiony na miejscu zbrodni".

— — — — — — —

Pomiędzy nocą a pierwszym brzaskiem dzieją się różne rzeczy Zbrodnia i miłość podają sobie dłonie i obejmują się mocnym uściskiem...

M.

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — Skaczemy do morza!.. Uwaga! Raz... dwa:.. trzy!.. Hop! WACEK: — Żegnaj Basiu!

RYBAK: — Oj, spotkamy się!... WICEK: — Każ się posolić i do beczki wsadzić, stary śledziu!

WACEK: — Flondry nas zjedzą!.. WICEK: — Odwagi! Zbliżamy się do jakiejś samotnej łodzi...

WACEK: — Nareszcie usiadłem! WICEK: — A czy wiesz na czym? Na pozostałej z wojny minie!

Gdzie można wpłacać ofiary na rzecz powodzian

Na terenie Łodzi powołany został Komitet Niesienia Pomocy Powodzianom, którego siedziba znajduje się w gmachu Zarządu Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 104, tel. 145-06.

Ofiary na rzecz powodzian można wpłacać na konto bankowe KKO nr. konta 377 oraz na konto Banku Związku Spółek Zarobkowych nr. konta 1400.

• • •

Na rzecz powodzian wpłaciły wczoraj w administracji „Ekspressu Ilustrowanego" zł. 500 ob. ob. Maliszewska i Czajkowska.

Zaległe świadczenia będą ściągane do 1-go maja

Realizacja zaległych świadczeń rzeczowych będzie się odbywała do 1 maja i do tego czasu wszyscy zalegający muszą wywiązać się ze swych obowiązków.

Wzamian ziemniaków i warzyw rolnicy mogą zdawać żyto w następującej proporcji: za każde 100 kg. ziemniaków 24 kg. żyta, a za 100 kg. warzyw 15 kg. żyta.

Świadczenia rzeczowe w zwierzętach rzeźnych i w mleku przyjmowane są nadal w gotówce w wysokości 60 zł. za 1 kg. żywca i 5 zł. za litr mleka.

Ocet będzie! 100.000 litrów zaspokoi potrzeby rynku

Brak octu na rynku ma być zaspokojony jeszcze przed świętami. Centralny Zarząd Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego otrzymał bowiem zwiększony przydział spirytusu do przerobu na ocet.

Obecna produkcja octu 6 pdoc. wynosi półtora miliona litrów a w najbliższym czasie dojdzie do 2.700.000 l., co przy naszym spożyciu wewnętrznym wynosi przeciętnie 1 litr octu na głowę.

Aby ukrócić spekulację tym artykułem przed świętami, poza normalnymi przydziałami, na rynek skieruje się natychmiast 100.000 litrów octu dodatkowo w cenie detalicznej 75 zł. za litr. (k)

Konserwy mięsno-jarzynowe zamiast konserw mięsnych

Na miesiąc marzec rb. na kartki kategorii I, II i IR, wobec całkowitego wyczerpania się zapasów konserw mięsnych, wydawane będą zamiast konserw mięsnych konserwy mięsno - jarzynowe w stosunku: za 1 kg. konserw mięsnych, — 2 kg. konserw mięsno-jarzynowych.

Chcemy wcześniej wstawać

i wcześniej udawać się do pracy. — Kiedy zostanie wprowadzony czas letni?

Dnia 7 października w całym kraju wprowadzono czas zimowy. Zmiana ta była konieczna z tego powodu, że w okresie zimy dzień jest krótszy i wcześniej zapada zmrok. Aby więc ograniczyć do minimum pracę przy niezdrowym świetle elektrycznym — **cofnięto o jedną godzinę wskazówki wszystkich zegarów** i tym samym automatycznemu przesunięciu uległy godziny rozpoczynania i kończenia pracy.

Dzięki temu, że praca rozpoczynała się o godzinę wcześniej i o godzinę wcześniej kończyła się **udało się zaoszczędzić millonowe sumy,** gdyż biura, instytucje i fabryki zużywały znacznie mniej prądu elektrycznego.

Ale obecnie dzień już jest długi. Powiększył się on od 23 grudnia **niemal o 5 godzin, to też czas zimowy nie jest już aktualny i należałoby z powrotem wprowadzić czas letni.**

Miałoby to dla ogółu ludności pracującej **pierwszorzędne znaczenie.** Każdy z nas zwrócił napewno uwagę na pewien charakterystyczny szczegół z codziennego życia. **Budzimy się wcześniej i przed udaniem się do pracy nie mamy właściwie co robić.** Zegarek wskazuje godzinę 7-mą, a my jesteśmy już dawno na nogach, słońce podniosło się już dość wysoko i jest zupełnie widno. Ale do pracy jeszcze zawcześnie. Godziny zajęć rozpoczynają się bowiem dopiero o godzinie 8-ej.

Dlatego też wprowadzenie czasu letniego tj. przesunięcie wskazówek zegarów o jedną godzinę naprzód jest w chwili obecnej koniecznością. Każdy woli wcześniej **udać się do pracy i wcześniej wrócić do domu, aby móc jeszcze przejść się po mieście podczas dnia.**

Czas letni normalnie powinien być wprowadzony w początkach kwietnia. — Przypuszczać należy, że Ministerstwo Administracji Publicznej wyda w najbliższych dniach odpowiednie zarządzenie w tej sprawie.

W październiku „zarobiliśmy" jedną godzinę. Mieliśmy bowiem wówczas dwie jednakowe godziny, a dokładniej jedna godzina powtórzyła się dwa razy, bo gdy o godz. 12-ej w nocy cofnięto wskazówki zegarów o godzinę, **zegary znowu wskazywały godzinę 12-tą.**

Ale nic nie ginie w naturze i teraz będziemy musieli **„oddać" pożyczoną w październiku godzinę.** Obecnie „zabraknie" nam jednej godziny. Gdy bowiem o godzinie 12-ej w nocy zegary wydzwonią północ — **wskazówki odrazu trzeba będzie przesunąć na godz. 1-ą, a więc zanulowana zostanie cała godzina od 12-ej do godziny 1-ej.**

Wprowadzenie czasu letniego również będzie miało duże znaczenie ze względów ekonomicznych. I tym razem pozwoli to nam zaoszczędzić poważne sumy, gdyż praca będzie kończyła się wcześniej — przed zapaleniem się światła elektrycznego.

Oślepiał reflektorem jadących

Ukarani szoferzy za wykroczenia

Dnia 26 bm. ulicą Rzgowską jechał samochód, którego jaskrawe światła **oślepiały nadjeżdżających z przeciwnej strony.**

Samochód zatrzymano i okazało się, że szofer Alojzy **Łysek** z Katowic **był w dodatku pijany.** Za wykroczenia te stanął wczoraj przed sądem starościńskim, który wymierzył mu grzywnę w wysokości 5.000 złotych.

W innej sprawie odpowiadał szofer **Zygmunt Kędzielewski** (Wysoka 30), który nie zwolnił biegu na skrzyżowaniu ulic, za co został skazany **na 2.000 zł. grzywny.**

Trzeba stwierdzić, że anarchia na ulicach ostatnio **zmniejszyła się dzięki energicznej akcji władz.** Szoferzy zrozumieli nareszcie, że trzeba położyć kres kawalerskiej jeździe po zaludnionych ulicach miasta i ostatnio już wypadki nieprzestrzegania przepisów są coraz rzadsze. (t)

Trują nasze dzieci!

Kiedy zlikwiduje się fałszowanie mleka?

Sprawa mleka, mimo wielokrotnych alarmów w prasie, nie została jeszcze dotąd uregulowana. W dalszym ciągu ludność jest zmuszona zaopatrywać się w mleko **fałszowane, rozwodnione i odtłuszczone** a bezczelność handlarzy przekracza wszelkie granice.

Wczoraj przyniesiono nam do redakcji próbkę „mleka", kupionego na ulicy. W butelce pływały **kawałki krochmalu, czy też kredy.** I takie mleko miała matka podać do wypicia swemu dziecku!

Zbliża się okres ciepłych dni, które rokrocznie przynoszą rozmaite wypadki zachorowań. Najlepszym zaś roznosicielem choroby jest właśnie mleko, sprzedawane bez żadnej absolutnie kontroli.

Podobno Państwowy Zakład Higieny uskarża się na brak dostatecznej ilości kontrolerów, bez których nie można w należyty sposób przeprowadzić akcji przeciwko nieuczciwym handlarzom mleka. Targowiska bowiem muszą znajdować się pod stałą kontrolą, aby nie mógł się od niej wymigać żaden wóz, żaden sprzedawca mleka.

Czy jednak tylko w ten sposób można uregulować tę sprawę? **Czemu na terenie naszego miasta nie zastosuje się bardzo życiowego sposobu, spotykanego niemal we wszystkich miastach zagranicy?**

Na targowiskach miejskich winny stanąć **specjalne kioski, w których urzędowałby jeden lub dwóch pracowników PZH. Każdy dostawca mleka byłby obowiązany poddać dowiezione przez siebie mleko kontroli. Urzędnicy na miejscu sprawdzaliby jakość mleka i w razie stwierdzenia, że nadaje się ono do spożycia** i posiada wymaganą ilość tłuszczu, **wydawali by sprzedawcom odpowiednie zaświadczenia z bieżącą datą, które by sprzedawcy umieszczali na widocznym miejscu, najlepiej na bańkach mleka.**

W ten sposób milicjanci, obchodząc targowiska odrazu mieliby możność przekonać się, czy handlarz sprzedaje mleko dobre, czy fałszowane lub nie kontrolowane.

Pomysł życiowy i nie wymagający ani specjalnych kosztów ani zachodów, to też polecamy go gorąco odpowiednim czynnikom. **Mleko jest podstawowym artykułem odżywczym dla naszych dzieci i musimy dążyć do tego, aby dzieci pokarm ten otrzymywały w najlepszej jakości.** A wobec fałszerzy żywności należy wyciągnąć jak najostrzejsze konsekwencje. Winni być oni natychmiast odprowadzani do sądu starościńskiego i karani na miejscu bezwzględnym aresztem. Kilka takich wyroków **napewno zrobi swoje!** (i)

Jak się ubrać?

To pytanie dręczy wszystkie niewiasty. — Przerobić sukienkę, przefasonować żakiet i strój wiosenny gotów

Wiosna, prócz radości, jaką niosą pierwsze ciepłe, słoneczne dni — budzi w każdej kobiecie i pewną troskę: „**W co ja się ubiorę?** — pyta się smutnym głosem kobieta męża, albo matki, albo przyjaciółki, albo... samej siebie. Przecież ja **nie mam co na siebie włożyć...**"

Oczywiście jest to lekka przesada — naogół bowiem nie widuje się na ulicy kobiet bez ubrania, a przynajmniej, co druga z nich twierdzi że nie ma się w co ubrać. Ale w języku kobiecym „nie mam co na siebie włożyć" to znaczy: **nie ma nic nowego, modnego do włożenia.**

I w tym wypadku — jak w wielu innych — pragniemy pomóc naszym Czytelniczkom, których budżety są przeważnie ograniczone i proponujemy im, by dobrze przejrzały swoją garderobę i — jeśli nie mogą sobie sprawić nic nowego — by **przynajmniej zmorednizowały żakiet czy płaszcz zeszłoroczny, by spryt nie przerobiły sukienkę**, łącząc ją pomysłowo z jakimś kolorem kontrastującym i t. p. — a będą się czuły odświeżone i modne, a przez to zadowolone. Przeróbki te są w tym roku konieczne, ostatnio bowiem **linia zmieniła się dość zasadniczo.**

Ogromnie modne są kostiumy, które nosi się o **wszystkich porach dnia**, zmieniając tylko odpowiednio bluzkę i kapelusz (rano bluzka sportowa, lub sweterek i skromny filcowy kapelusz, lub beret, po południu bluzki z żorżety, walansienek, jedwabiu i strojne kapelusikki, na których piętrzą się kwiaty, wstążki, woalki).

Żakiety nosi się obecnie krótkie i wcięte, jedno, lub dwurzędowe. Spódnice do tych kostiumów są albo wąskie, proste z jedną lub dwiema zaprasowanymi fałdami, ułatwiającymi swobodne chodzenie, lub — do sportowych kurtek — plisowane. Zmieniła się bardzo długość spódnic — sięgać ona powinna 10 cm. poza kolana.

Jeśli chodzi o kolory — to najmodniejsze tej wiosny są **wszystke odcienie beżowego od najjaśniejszej mlecznej kawy, do koloru miedzi, poaz tym blado-zielony, granatowy**, oraz połączenia materiałów kraciastych z gładkimi (co ułatwia wszelkie przeróbki). Modne są więc **kraciaste marynarki do gładkich spódnic i odwrotnie sportowe kurtki w jednym kolorze do kraciastych spódniczek.**

Jeśli chodzi o płaszcze — to modne są zasadniczo dwa rodzaje: **proste luźne o szerokich raglanowo lub półkimonowo wszytych rękawach i dużych kieszeniach lub lekko wcięte, zapinane często na dwa rzędy guzików.** Ulubionymi kolorami na płaszcze są: **popielaty, beżowy, rdzawy, granatowy, brąz.**

Kompletując i obmyślając swoją wiosenno-letnią garderobę powinniśmy zawsze przestrzegać **pewnej harmonii barw.** Nie możemy kupić n. p. **szafirowego kapelusza, choćby nam w nim było najbardziej do twarzy, jeśli mamy zielony kostium i odwrotnie — zrezygnować musimy ze sprawienia granatowego kostiumy**, jeżeli posiadamy pantofle, torebkę i kapelusz koloru brązowego. Musimy wówczas zdecydować się na kolor beżowy, rdzawy, lub popielaty, ewentualnie rezedowy. Prawdziwa elegancja polega bowiem nie na ilości posiadanych strojów, ale na **sharmonizowaniu wszystkich szczegółów stroju oraz na tym, że jest się odpowiednio ubraną do pory dnia i okoliczności.** Że nie idzie się, daj my na to, po obiadowe zakupy w srebrnym lisie na szyji, tylko kładze się tego lisa, udając się do teatru. Że nie brnie się po błocie w wieczorowych zamszowych pantofelkach, a na **wizytę nie przychodzi się w kapcach i t.p.**

Poza tym kobieta, która ma mało rzeczy — **nie może mieć fasonów ani kolorów ekstrawaganckich**, rzucających się w oczy. Jeśli ma dobrze uszyty, spokojny w tonie kostium — **może być zawsze dobrze ubrana**, zmieniając tylko bluzeczkę, zamieniając chusteczkę w kieszonce na kwiat, pończochy na cieńsze i t.p. Do jednego żakietu można też mieć dwie spódnice — jedną gładką na uroczystsze okazje, drugą kraciastą, sportową do pracy. (b)

Rzemiosłu grozi wymarcie

300 tys. rzemieślników musi być wyszkolonych w ciągu dwóch lat

Onegdaj odbył się w Łodzi zjazd prezesów i dyrektorów Izb Rzemieślniczych. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele przemysłu, Związku Rewizyjnego i instytucji gospodarczych.

Na zebraniu omówiono sprawę przeprowadzenia oszczędności w gospodarce Izb, a mianowicie **zmniejszenia nadmiernie rozbudowanego aparatu administracyjnego.** Następnie omówiono sprawę Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu. Centrala ta mimo poważnych miesięcznych obrotów (około 100 milionów) **zaopatruje rzemiosło w surowce i towary w niewystarczającej ilości.** Rzemiosło domaga się od Centrali **dziesięciokrotnego zwiększenia dostaw.**

Największą troską rzemiosła jest obecnie **brak napływu nowych sił. W ciągu najbliższych dwóch lat rzemiosło musi przeszkolić 100 tys. starszych rzemieślników, wykształcić 200 tys. uczniów, w przeciwnym razie rzemiosłu polskiemu grozi wymarcie.** Rzemiosło, aby podołać ciążącym na nim zadaniu musi wielokrotnie zwiększyć swoje kadry.

Ze względu na zły stan zdrowia większości rzemieślników i uczniów zachodzi konieczność zorganizowania dla nich odpoczynku w jakimś uzdrowisku w posiadanych przez rzemiosło domach wypoczynkowych nad morzem i na Dolnym Śląsku. Prawdopodobnie już w **bieżącym roku udział weźmie około 2.000 tys. rzemieślników w zorganizowanych przez Izby Rzemieślnicze wczasach.** Liczba ta jednak w następnych latach musi być zwiększona.

Na zjeździe postanowiono również odbudować **siedzibę rzemiosła w zabytkowym pałacu Chodkiewiczów w Warszawie i stworzyć reprezentacyjny Dom Rzemiosła.** Wkrótce rozpocznie się odbudowa tego domu. (j)

Skup odpadków

na terenie Pabianic

Przed kilkunastu dniami pisaliśmy, że Czytelnicy nasi z Pabianic i Zgierza skarżą się, że pomimo ciągłych apelów władz, by nie marnować odpadków — w miastach ich **nikt się zbieraniem tych odpadków nie zajmuje.**

Z zadowoleniem dowiadujemy się, że jeśli chodzi o Pabianice i powiat łaski sprawa ta została już pomyślnie załatwiona. W Pabianicach przy ulicy Limanowskiego 10 powstała specjalna centrala skupu wszelkiego rodzaju szmat i odpadków. Czynna jest ona od godz. 8-ej do 5-ej pp. i skierowuje pod wskazanym przez posiadacza odpadków adresem swych pracowników z workami.

A zatem, Pabianiczanie, macie możność pozbycia się nareszcie wszelkich zbędnych, zabierających tylko miejsce rupieci. (b)

Nowi inżynierowie

ukończyli Politechnikę Łódzką

Rady wydziałów mechanicznego i elektrycznego Politechniki Łódzkiej nadały ostatnio, już po raz trzeci w ciągu półrocznej działalności Politechniki, stopień magistra nauk technicznych, inżyniera mechanika — Stopień ten otrzymali:

Marian Wiktor Balul, Anatoliusz Filip Bednarczyk, Bohdan Ciszewski, Jan Stanisław Cyra[illegible]ski, Michał Godlewski, Zbigniew Patrycjusz Gorzkowski, Wacław Jaśkiewicz, Rajmund Edward Kaczyński, Kazimierz Władysław Kodym, Jerzy Kosewski, Zbigniew Władysław Kowalewski, Ludwik Łaszkiewicz, Ryszard Mikołajczyk, Janusz Mordasewicz, Paweł Murza-Mucha, Lech Zygmunt Nawroczyński, Jan Nowicki, Halina Okołowicz-Halicka, Jerzy Tadeusz Pindera, Marian Piotrowski, Zbigniew Skoczyński, Władysław Sobczyński, Bogumił Edward Staniszewski, Andrzej Konstanty Strawiński, Jerzy Henryk Swat, Bohdan Franciszek Szpaderski, Wacław Wierzbicki, Romuald Stanisław Wołk, Stanisław Radosław Zieliński.

Stopień magistra nauk technicznych, inżyniera elektryka otrzymali: Bolesław Knabe, Walerian Alojzy Limanowski, Zbigniew Wiśniewski.

146)



A może zamarzył jej się ostatni wieczór i powrót taksówką z dancingu? Cicha była letnia noc i pieszczotliwe jego słowa. I podczas kiedy szumiał motor i stukały ich serca ona oparła głowę o jego ramię: i czuła się bardzo szczęśliwa...

Milczenie Wery przedłuża się.

Matka dotyka znowu dłonią czarnych włosów córki. Gładzi je delikatnie. I zakochana bezkrytycznie w błękitnym ptaku Feliksie Rodenie kobieta wygłasza nowy, dziwnie w jej ustach brzmiący aforyzm.

— Bądź roztropna, Wero. I kieruj się raczej rozumem, nie sercem! Miłość jest rzeczą śliczną, ale przelotną. Bacz, ażebyś dla kaprysu chwili nie zmarnowała sobie życia! Raz jeszcze ci powtarzam: zerwij z Bogusławem póki czas.

— Przywiązałam się do niego — odpowiada matowym głosem piękna panna. — I boję się pustki, która mnie teraz będzie czekać...

Ewa Dalmirska wyczuła, że córka jej słabnie. Kuje więc żelazo póki gorące.

— Tę pustkę wypełnisz sobie bez trudu. Nie będziesz samotna. Jest ktoś, kogo dotychczas nie dostrzegałaś, kto jednak od lat kocha cię miłością nie mniejszą, niż doktór Ryszowiecki. Tylko że Bogusław jest biedakem, a tamtem bogatym jak Krezus. Ktoś, kto bez wahania wypełni każdy twój kaprys, nosić cię będzie na rękach i obsypywać klejnotami jak wschodni Maharadża najukochańszą swoją żonę...

Widocznie pod powiekami Wery zamajaczyć musiała wizja grających kolorami tęczy brylantów i kolii pereł, bo oczy jej zabłysły.

— I któż to jest ten twój Maharadża — spojrzała na matkę.

— Znasz go dobrze —.

— Naprawdę? Powiedz więc wreszcie jego nazwisko!

— Powiem ci to trochę później. A na razie mam do ciebie jedną prośbę: bądź uprzejma dla pewnego gościa, który dziś wieczorem zjawi się u nas na parę chwil...

— Mamo, nie denerwuj mnie!... Powiedz odrazu, kogo masz na myśli?

— Zobaczysz sama! — tajemniczo uśmiechnęła się matka. I pocałowawszy córkę w czoło przeszła do swego pokoju...

ROZDZIAŁ DZIEWIĘTNASTY

Tryb życia systematycznego Toma Hukana jest uregulowany jak najściślej. Dni przechodzą wedle pedantycznie przestrzeganej normy i nie ma w nim miejsca na nierozważne wyskoki i lekkomyślne niespodzianki.

Wczorajszy wieczór spędził (dla higieny i równowagi ducha) w gorących ramionach dziewczyny, której płaci za jej miłość, dziś zaś wieczorem da trochę wzruszeń również i swojemu sercu. I pójdzie z wizytą do panny Moniki Mirołęckiej.

Młoda panna dostała z Kalinowa alarmujący list, że w ogrodzie czekają na nią ostatnie wiśnie, w pustym zaś dworze dwa stare, stęsknione serca: więc, ażeby przyjechała jak najprędzej, bo — jak pisała pani Sternicka — „choć lato jest bardzo pogodne, nam wydaje się ono szare, bez Twojego dobrego uśmiechu".

A, że w Warszawie szaleje kanikuła, młoda panna jedzie jutro rano do Kalinowa, na dzisiejszy zaś „wieczór pożegnalny" zaprosiła Toma.

Hukan przyjął chętnie jej zaproszenie, i cieszy się z góry na ten wieczór dobry i spokojny, jak sama Monika.

Zjedzą wspólnie wieczerzę, potem panna Mirołęcka siądzie na godzinkę przy fortepianie, a o dziesiątej pójdą razem na ostatni program do kina. Młoda panna entuzjazmować się będzie filmem, on zaś trzymać będzie delikatnie w swojej szerokiej ręce jej drobną, miękką dłoń...

Po wczorajszych szaleństwach z Michaliną taki romantyczny wieczór ma swój urok nawet dla praktycznego Toma Hukana...

Ale do wieczora jest jeszcze daleko. Dochodzi dopiero 9-ta rano, czyli, że dla Toma zaczął się dopiero dzień pracy, którego każda godzina musi być wyzyskana praktycznie i celowo.

Był wyjątkowo piękny ranek letni. Jednak młody przemysłowiec mijając park, nawet nie dojrzał jego zielonego uroku: Spieszył bowiem do swojego biura, a nie należał do rzędu romantyków, roztkliwiających się nad kolorytem jakichś tam lewkonii kwitnących na klombach, czy nad zieloną strzelistością młodej topoli, wzlatującej w pogodne niebo.

Z zalanej jasnością słońca ulicy, jak gdyby z przyjemnością szedł w półcień ogromnego westibulu. A potem usiadłszy za biurkiem zaczął bardzo pedantycznie przerzucać posegregowaną już przez sekretarza pocztę, tu i ówdzie robiąc na marginesach listów fachowe adnotacje. (D. c. n.)

Proces Hoessa zakończony

Potwór z Oświęcimia poniesie zasłużoną karę za swe bezprzykładne zbrodnie. — Niestety tylko raz zawiśnie na szubienicy

Proces potwora z Oświęcimia został zakończony. Wszyscy świadkowie złożyli już zeznania. Wczoraj przed Trybunałem stanęli eksperci. Po jednodniowej przerwie zabiorą głos prokuratorzy, po których przemawiać będą obrońcy. Po nich ostatnie słowo wygłosi Rudolf Hoess.

Jako pierwszy z ekspertów zeznawał dyrektor Centralnego Żydowskiego Biura Historycznego biegły dr. Blumenthal, który opisał metody stosowane przez Niemców przy wywożeniu Żydów z zachodniej Europy do Oświęcimia i innych obozów zagłady.

Akcja zagłady maskowana była rozporządzeniami o pozornie niewinnej treści. Żydzi greccy naprzykład kupowali działki na Ukrainie oraz składali Niemcom swe kosztowności, otrzymując wzamian czeki **na Bank Emisyjny w Krakowie.** Innym mówiono, że **będą wymienieni na jeńców niemieckich znajdujących się w Anglii.**

„Spokojne" życie

Sytuacja Żydów na zachodzie była początkowo nie unormowana. Dopiero 20 listopada 1942 roku wydano zarządzenie, nakazujące osiedlanie się Żydów w jednym z 50 ghett. Wiadomość ta została przez ludność przyjęta **z radością, widzieli w niej bowiem zapowiedź spokojnego życia.**

Wtedy właśnie zaczęła się akcja wyniszczająca, prowadzona według schematu opracowanego w Rzeszy przez najlepszych teoretyków i praktyków systemów zagłady. Niemcy starali się początkowo zachować pozory ochrony prawnej ludności żydowskiej, **po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny przestali się jednak liczyć z opinią świata.**

W Therezinie w Czechach utworzyli Niemcy wielkie ghetto, pozostające pod opieką Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. W marcu 1943 r. wyjechały z Therezina dwa transporty rodzin żydowskich — razem około 6 tys. ludzi — do obozu w okolicach Oświęcimia. Wyjechali dobrowolnie, bo Niemcy obiecywali — jak zwykle — cuda.

Po pewnym czasie **kazano wszystkim napisać listy do znajomych i krewnych w Therezinie z datą o dwa tygodnie późniejszą. Po napisaniu tych listów ludzie zostali zagazowani.** W 3 tygodnie później do Therezina nadeszły listy stereotypowej treści: **jesteśmy zdrowi, pracujemy, warunki są dobre.**

Po zajęciu Wilna Niemcy urządzili wzorowy dom dla starców żydowskich, w którym ci mieszkali w doskonałych warunkach. Po paru tygodniach dom starców odwiedziła wycieczka dziennikarzy zagranicznych, **a następnego dnia wszyscy Żydzi zostali zamordowani.**

Cynizm Niemców

O cynizmie Niemców świadczy fakt, że niektóre Rady Żydowskie musiały płacić Niemcom **wynagrodzenie za przeprowadzane przez nich egzekucje, niemiecki strzał w tył głowy był bowiem bardziej humanitarny, niż ukraiński strzał w brzuch.**

Co do osoby oskarżonego — świadek stwierdza, że był on **niesłychanie gorliwy w uśmiercaniu ludzi, a nawet sabotował te zarządzenia swych władz zwierzchnich, które były korzystne dla więźniów.**

Ilość Żydów zagazowanych w Oświęcimiu biegły dr. Blumenthal określił **na ok. półtora miliona osób.**

Zapytany przez prok. Siewierskiego Hoess oświadczył, że cyfra ta wydaje mu się prawdopodobna i wyliczył większe transporty przeznaczonych na zagładę Żydów, które nadeszły do Oświęcimia: — z Niemiec — 100 tys., z Generalnej Guberni i Górnego Śląska — 250 tys., z Holandii — 95 tys., z Francji — 100 tys., z Belgii — 20 tys., z Węgier — 400 tys., ze Słowacji — 95 tys., z Grecji — 65 tys. i wreszcie z Therezina ok. 100 tys.

Poza tym nadchodziły mniejsze transporty nieomal ze wszystkich krajów europejskich.

Cyklon w... samochodach Czerwonego Krzyża

Po przerwie o warunkach życia w obozach w obozie oświęcimskim orzekał biegły prof. U. J. Olbrycht.

Prof. Olbrycht z naukową dokładnością opisuje warunki. W blokach przeznaczonych na 300 więźniów przebywało 1.000 do 1.200. Na jednego więźnia według dokładnych obliczeń przypadło 0,28 m. kw. powierzchni i 0,95 m. sześc. kubatury. **Woda oświęcimska nie nadawała się nawet do płókania ust.**

Analiza środków żywnościowych udowadnia, że w strawie podawanej więźniom znajdowały się rozmaite przedmioty, jak **żyletki, pędzle do golenia i t. d.** Badania bakteriologiczne wykryły w pasztetówce podawanej więźniom bakterie kałowe. 98 proc. wśród nich chorowało na całkowite wyczerpanie.

Do jakiego zakłamania zdolni byli Niemcy świadczy fakt, że cyklon — **gaz do trucia w komorach gazowych przywożono do obozu w samochodach oznaczonych Czerwnym Krzyżem,** głównym zaś jego dostawcą był prezes niemieckiego Czerwonego Krzyża, naczelny lekarz SS dr. Grawitz.

4,5 miliona ofiar

Następnie Trybunał wysłuchał ekspertyzy inż. Dawidowskiego o krematoriach i komorach gazowych.

Biegły stwierdza, że na terenie obozów w 3 dużych krematoriach znajdowało się 46 pieców, które **przeciętnie spalały 10000 ludzi dziennie.** W okresie największego nasilenia w czerwcu 1944 r. osiągnięto rekord gdy **spalono 24 tysiące ludzi.**

Opracowany był również plan zainstalowania 5-go krematorium według najnowszych zdobyczy technicznych, **opalonego gazem, posiadającego taśmowy system transportu umarłych.**

Diabelski ten pomysł obliczony był **na likwidację 7 milionów ludzi rocznie.**

Na zakończenie biegły stwierdza, iż specjalna komisja, która obliczała ilość zamordowanych w Oświęcimiu po długich i kilkoma drogami idących badaniach **oszacowała liczbę ich na 4,5 miliona.**

Przewód sądowy został już zakończony. Po przemówieniach stron Trybunał zbierze się na naradę i wyda wyrok na Hoessa.

Jaka kara dosięgnie potwora z Oświęcimia, który wymordował tyle milionów ludzi, który wieszał, palił i żywcem do ognia wrzucał mężczyzn, kobiety i starców?

Niewątpliwie spotka go kara najwyższa — **kara śmierci.** Hoess zawiśnie na szubienicy — **niestety, jeden tylko raz.** Ale naród polski, który miał okazję dokładnie zapoznać się z potwornymi zbrodniami, jakie rozgrywały się za drutami Oświęcimia **wyciągnie z nich niewątpliwie naukę na całe życie, że Niemcy byli zawsze, są i będą wrogami wszystkich narodów słowiańskich i że trzeba się przed nimi pilnie strzec, aby znowu kiedyś nie powtórzyły się potworne dni Oświęcima!.**

Za bałagan w domu

dozorca skazany na 2 tygodnie aresztu. — Zamiast pracować, wyjeżdżał z miasta

Przy ul. Zacisze 4 znajduje się dom Spółdzielni Mieszkaniowej Urzędników Wojewódzkich w Łodzi, który pod względem zaniedbania pobił niewątpliwie wszelkie rekordy.

Jest to główną zasługą ob. Władysława Stępnia, pełniącego w tym domu obowiązki dozorcy domowego. Jak obywatel ten wywiązuje się ze swych obowiązków może najlepiej świadczyć fakt, że **administrator domu zmuszony był zgłosić rezygnację z zajmowanego stanowiska, nie mogąc sobie dać rady z upartym i aroganckim dozorcą.**

Zarzuty administratora potwierdziła specjalna kontrola, przeprowadzona na miejscu. Wykazała ona **nieprawdopodobne brudy i zaniedbania.**

Na strychu zastano **pełno najrozmaitszych odpadków i śmieci, ustęp nieoczyszczony, klatki schodowe niezamiecione.**

Komisja dokonała poza tym sensacyjnego odkrycia, bo gdy zeszła na dół do mieszkania dozorcy, **zastała je zamknięte na głucho.** Jak oświadczyli sąsiedzi, ob. dozorca **wyjechał sobie wraz z rodziną z miasta, pozostawiając dom na pastwę losu.**

Nie był to zresztą tego rodzaju pierwszy „week-end". Stępień systematycznie **wyjeżdża co pewien czas z Łodzi a okres jego nieobecności trwa nieraz po kilka tygodni.** Przez ten czas nikt nie zajmuje się porządkami, zresztą i podczas jego obecności sprawa wygląda mniej więcej tak samo.

Stwierdzono jeszcze, że wskutek niedbalstwa dozorcy, **spalił się motor i lokatorzy zostali pozbawieni wody.**

Dużo możnaby pisać o bałaganie w domu nr. 4 przy ul. Zacisze. Zrobiła to komisja, która wszystkie nieporządki ujęła w formie obszernego artykułu, który posłużył jako materiał obciążający na wczorajszej rozprawie w sądzie starościńskim.

Ciekawy szczegół dorzucił jeszcze administrator, występujący w roli świadka. Otóż, gdy czynił ostatnio wyrzuty żonie Stępnia, że doprowadzają dom do kompletnej ruiny, ta oświadczyła mu:

— **Oddajcie mi 17.000 zł., za które kupiłam stróżówkę, to wam ją oddam!**

Jak więc z tego wynika, Stępień, licząc na intratne zajęcie, stanowisko swe wraz z mieszkaniem kupił. Zajęcie mu się najwidoczniej nie spodobało, bo **okazało się że trzeba także pracować** — wywozić śnieg, zamiatać, sprzątać na strychu itd. A ob. Stępień myślał, że obowiązki dozorcy ograniczają się do inkasowania pensji i „szpery".

Interes nie udał się. Ale Stępień nie myśli o wyprowadzeniu się, **bo gdzie dziś dostanie mieszkanie?** Mieszka więc w nim nadal i nadal... nic nie robi.

Przypuszczać należy, że znajdzie się ktoś, kto mu wyperswaduje, że to nie żarty, że jeśli zajmuje służbowe mieszkanie i zgodził się na prace dozorcy, **musi wywiązywać się ze swych obowiązków, lub też zwolnić stanowisko ale wraz z mieszkaniem.**

Ale 2 tygodnie ob. Stępień będzie jeszcze odpoczywał, bo na tyle skazał go wczoraj sąd starościński.

Jest to pierwszy tak surowy wyrok. Dotąd wyznaczano opornym dozorcom grzywny, jednak wyroki te nie odniosły widać pożądanego skutku. Niechaj więc wyrok ten, skazujący Stępnia na 2 tygodnie aresztu bezwzględnego, **będzie ostrzeżeniem dla wszystkich innych, którzy ciągle myślą, że to są żarty.**

Oczernili dyrektora ZOO

Jeden ze sprawców skazauy na więzienie

Czytelnikom „Ekspressu" znana jest sprawa **współpracowników łódzkiego Ogrodu Zoologicznego Władysława Styczyńskiego i Zygmunta Krzymuskiego,** oskarżonych o złożenie fałszywego doniesienia na dyrektora ZOO w Warszawie dr. Żabińskiego. Doniesienie to złożyli oni wraz ze zbiegłym zagranicę dyrektorem łódzkiego ZOO — **Tomskim,** za którym poszukiwania odbywają się w dalszym ciągu.

Przed dwoma tygodniami sprawa ta została przerwana, bowiem przewód sądowy wymagał uzupełnienia ze strony nowych świadków.

W dniu wczorajszym zgłosili się świadkowie dodatkowi, przewód został zamknięty i zapadł wyrok.

Po przemówieniu prokuratora Kubika, który domagał się ukarania sprawców moralnego pognębienia dyrektora Żabińskiego, sąd pod przewodnictwem sędziego Zawadzkiego **postanowił Władysława Styczyńskiego skazać na 3 lata więzienia, zmniejszając mu karę na mocy amnestii do 1 i pół roku, a Krzymuskiego uniewinnić.**

W motywach wyroku sąd podkreślił następujący fakt: **Styczyński, świadomie działając w porozumieniu z dyr. Tomskim, który obawiał się, że dyr. Żabiński zajmie jego stanowisko, — złożył fałszywe doniesienie i zeznawał w śledztwie, że dyr. Żabiński przebywał w towarzystwie Niemców i że zadenuncjował go za posiadanie broni.** Przewód sądowy tego nie udowodnił, natomiast całkowicie zrehabilitował dyr. Żabińskiego.

Co do Krzymuskiego, to sąd nie znalazł żadnych dowodów jego winy. Żaden ze świadków nie zeznał, jakoby Krzymulski pomagał Styczyńskiemu w redagowaniu i składaniu doniesienia na dyr. Żabińskiego.

Wiosenny deszcz

zmył z z ulic resztki śniegu

Onegdaj spadł w Łodzi pierwszy deszcz wiosenny. Deszcz przyczynił się bardzo do likwidacji resztek śniegu.

Jeszcze tylko na bocznych i mało uczęszczanych ulicach zauważyć można resztki dawnych stert śnieżnych. Również i na podwórzach ostatki śniegu spłynęły wraz z wodą deszczową do kanałów. lub studzienek.

Akcję odśnieżania można uważać już za zakończoną — Łódź przybiera już normalny wygląd. (i)

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM dowód rejestracji .wyd przez RKU Wieluń na nazw. Spychała Stefan zam. wieś Gaszyn. 9598

ZGUBIONO: kartę rejestracyjną RKU Łask -- Sieradz na nazwisko Jan Górny Sieradz, Rynek 12. 9396

UNIEWAŻNIAM dowód rejestracji wyd. przez RKU Wieluń na nazw. Pawłowski Mieczysław Wieluń, Krakowskie Przedmieście 2. 9599

ZABUBIONO kartę tożsamości konia lentencja na nazw. Kurzawski Bolesław gm. Nowosolna wieś Sonisieczno p-ta Andrzejów. 9921

KTO znalazł książkę Ubezpieczalni proszony jest o zwrot ul. Napiórkowskiego 64, Czesny Józef. 9922

SKRADZIONO dowód osobisty 2 leg tramwajowe, zaświadczenie pobierania renty, kartki żywnościowe na nazwisko Prus Marianna, Krakusa 13. 9923

UNIEWAŻNIAM zgubione kartki I-ej kategorii na m. marzec na nazwisko Szabelski Franciszek i Julkowski Stanisław, Zgierska 229, 9924

UNIEWAŻNIAM zagubione orzeczenie wydane przez PUR w Łodzi na nazwisko Naumik Stefan, Kluczborek ul. Ogrodowa 25. 9925

ZGUBIONO dowód osobisty i kartę RKU Łódź, na nazwisko Józef Sulma wieś Zaosie, pow. Brzeziński woj. Łódzkie. 9926

ZAGUBIONO leg. tramwajową na nazw. Szymański Hipolit, Nowotki 142. 9927

ZAGUBIONO kartę rozpoznawczą, kartę RKU na nazw. Supera Władysław, wieś Słupia.

ZAGUBIONO dowód osobisty, książkę tożsa-[illegible]ci konia, patent handlowy na nazwisko [illegible]czak Zygmunt, Piękna 7. 9929

ZAGUBIONO kartki żywnościowe, książkę Ubezpieczalni, karty odzieżowe, leg tramwajową na nazw. Gozdal Józef i Świtoniak Mirosław Rysownicza 23. 9930

ZGUBIONO legitymację służbową PNZ, PPR, Związkową, kenkartę i kartę rejestracyjną RKU na nazwisko R. Fyszemberga Łódź, Kościuszki 39 m 5. Dokumenty te unieważniam. 9931

ZGUBIONO portfel z dokumentami repatriacyjnymi na nazw. Majer Rozenblum Kilińskiego 64. 9932

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Wieluń na nazwisko Gatak Jan, Wieluń ul. Churchilla 6. 9933

ZAGUBIONO dowód osobisty, leg. RKU, świadectwo czeladnicze, świadectwo ukończenia szkoły na nazw. Fiuczek Tadeusz, Nowomiejska 3. 9934

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Krzewińska Izabela, Piłsudskiego 31. 9935

ZAGUBIONO kartę węglową na nazwisko Nowakowska-Janina ul. Napiórkowskiego Nr 211 9936

ZGUBIONO kartę pracy na nazw. Lewandowski Zygmunt, Pomorska 87. 9937

ZAGUBIONO palcówkę oraz inne dokumenty na nazwisko Kapitan Wacław, Łódź, Nowotki 6. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem 9938

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Jaros Janina, Krucza 25 m 10 9939

UNIEWAŻNIAM legitymację szkolną na nazwisko Wesołowska Barbara zam. ul. Nowomiejska 4. 9940

UNIEWAŻNIAM legitymację szkolną na nazwisko Walczak Stefania, zam ul. Kopernika 36. 9941

Różne

PIĘKNĄ trwałą ondulację wykonujemy z gwarancją 11 Listopada 75, Trojanowski. 9736

NAPRAWIA bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę jedynie Tkalnia Sztuczna Łódź, Śródmiejska 23 m 2 6927

TRWAŁĄ ondulację płynami pierwszorzędnymi piękne trwałe loki wykonuje z gwarancją Jaracza 13 (Cegielniana) 9367

GWARANTOWANA trwała ondulacja na każdą długość włosów, piękny i trwały skręt wykonuje Czesław, Kilińskiego 199 przy Senatorskiej 9563

ZDJĘCIA DO LEGITYMACJI wykonujemy w tym samym dniu. Zakład fotograficzny. Południowa 3. 5986

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKTUROWYCH — R. Pluskowski. — Łódź, Kilińskiego 55, tel. 166-85 wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaże. 8962

ARTYSTYCZNA CEROWNIA tkanie bez śladu uszkodzonej garderoby. Podnoszenie oczek Szolinowa Jadwiga Łódź. Piotrkowska 30 tel. 130-91: 5982

NALEŻY zastanowić się gdzie zrobić „TRWAŁĄ ONDULACJĘ" i nie zniszczyć włosów. Całkowitą gwarancję na piękny skręt i każdą długość włosów bez podcinania dają „WILEŃSCY FRYZJERZY" ul. Próchnika 11 (dawniej Zawadzka). 5498

ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE. — Prace Amatorskie, Reprodukcyjne **NAJTANIEJ I NAJSZYBCIEJ** — „FOTOAUTOMAT" Narutowicza 8 9199

WSZELKIE reperacje w zakresie ślusarskim i radiowym, Zgierska 40. 8422

ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE wykonuje w dwudziestu minutach, Legionów 1. 6135

NAPRAWA RADIOODBIORNIKÓW wszelkich typów, montaż nowych. Dorabianie fal krótkich. Pod kierownictwem zagranicznych fachowych. Sprawdzanie lamp. Szybko — tanio — fachowo. Kupujemy stale wszelki sprzęt radiowy. „PRECISIOUS — RADIO" Sienkiewicza 2. 7617

„WULKANIT" Łódź, Południowa 29. Wulkanizacja opon i detek samochodowych. Szybko, solidnie, tanio. 8771

TŁUMACZ przysięgły — Piotrkowska 84: rosyjski, angielski, hiszpański, francuski, niemiecki. 9888

SKRZYPIŃSKA Anna z Sieradza za posiadanie w prowadzonym przez nią sklepie wafli w dni bezciastkowe, skazana została przez Starostwo Powiatowe w Sieradzu na grzywnę 300 zł. 9957

DNIA 27.III między Zachodnią a Pl. Wolności wyleciała paczka z samochodu. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Adm. Expressu. 9943

MAM samochód 1¾ tony, poszukuję stałych przewozów, zgłoszenia do „Expressu" pod „samochód". 9886

WULKANIZACJA opon, Rzgowska 30. 9887

ZAGUBIONO śpiewnik z nutami wieczorem dnia 25. 3. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem ul .Piotrkowska 3. Dozorca. 9889

PRZYJMUJĘ do dziurek bieliznę, Łódź, Legionów 6 — 8. 9890

PRZYBŁĄKAŁ się biały pies duży, Zgierska 141. 9891

ZAGINĄŁ pies 26.III spanieł, czarny w białe łaty, z mało obciętym ogonkiem. Łaskawego znalazcę prosimy odprowadzić za wynagrodzeniem do sklepu jubilerskiego Piotrkowska 46.

ZGINĄŁ pies półroczny, rasa wilczur wabi się Boks, uprasza się o łaskawe zawiadomienie za wynagrodzeniem, Gdańska 11 m 6. — Kapalski Jerzy tel. 140-19. 9893

ZNALEZIONO pieniądze 26.III róg Piotrkowskiej i Stalina. Właściciel może zgłosić się do „Expressu". 9894

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości tym wszystkim instytucjom, uprawnionym do podjęcia wypłaty zaliczek na ziemniaki z akcji jesiennej roku gospodarczego 1946/47, którym listy zostały potwierdzone przez Wydział Aprowizacji i Handlu, a wypłaty nie dokonano do dnia 31.10.1946 r., że w myśl zarządzenia Ministerstwa Aprowizacji i Handlu — Departament Artykułów Przemysłowych i Polityki Rozdzielnictwa z dnia 18.3.1947 r. będą dokonywane w ciągu miesiąca marca br. wypłaty zaliczek na zakup ziemniaków przez I—Urząd Skarbowy w Łodzi.

Wobec powyższego uprawnione instytucje, które z jakichkolwiek przyczyn nie otrzymały zaliczek w roku ubiegłym — winny zwrócić się o wypłatę do Kasy I-Urzędu Skarbowego w Łodzi Al. Kościuszki 83.

Bliższych informacyj udziela Referat Ziemniaczany Wydziału Aprowizacji i Handlu — Zarządu Miejskiego w Łodzi, ul. Wólczańska Nr. 18, pokój Nr. 249, tel. 280-81 w. 58.

Łódź, dnia 27 marca 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

ZARZĄDZENIE

Prezydenta m. Łodzi z dnia 15 marca 1947 r.

Na podstawie art. 16 ust. 5 ustawy z dn. 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U.R.P. Nr. 51 poz. 396) zarządzam co następuje:

§ 1. Ustalam miesięczną wartość wynagrodzenia w naturze niżej wymienionych kategoryj pracowników jak następuje:

a) pracowników zatrudnionych w zakładach gastronomicznych (restauracje, jadłodajnie, cukiernie, kawiarnie itp.) — 1.200 zł.
b) muzyków zatrudnionych w zakładach gastronomicznych — 600 zł.
b) pracownic domowych stałych — 900 zł.
d) pracownic domowych przychodnich — 700 zł.
e) dozorców domowych — 80 zł.

§ 2. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1947 r. Równocześnie tracą moc wszelkie zarządzenia sprzeczne z niniejszym.

ZA PREZYDENTA MIASTA
(—) Stanisław Duniak
Wiceprezydent Miasta

Program radiowy na dziś

11,57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; 12.05 (z Łodzi) W ramach aud. dla świetlic robotniczych — Występ Orkiestry Dętej K.E.Ł. pod dyr. M. Niewiadomskiego; Słowo wiążące W. Bogdańskiego; 12,25 d.c. aud. dla świetlic robotn. 12,35 Pieśni wielkopostne w wyk. H. Warpechowskiej; 12,55 „10 minut poezji"; 13,05 Muzyka obiadowa. Wyk.. Zespół instrumentalny J. Cajmera z udz. M. Mileckiego — piosenki i J. Karskiego — skrzypce; 14,00 (z Łodzi) Pog. spół. pióra J. Zakrzewskiej pt. „Romuald Mielczarski — zasłużony pionier spółdzielczości"; 14,10 (z Łodzi- Wiadomości sportowe; 14,15 (z Łodzi) Koncert solistów. Wyk.: T. Czajkowska — sopran, H. Barinikowski — flet, W. Klimowiczowa — akomp.; 14,40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty; 14,45 (z Łodzi) Koncert reklamowy; 15,00 Słuchow. dla dzieci starszych pt. „Przygody Tomka Sawyera" wg. Twain'a; 15,25 „Przy głośniku" w opr. St. Spoleńskiego; 15,30 Pog. sportowa; 15,40 Koncert muzyki religijnej; Wyk.: Chór Św. Cecylii z Chełmży pod dyr. S. Dorawy; 16,00 Dziennik; 16,30 Aud. dla chorych w opr. ks. M. Rękasa; 16.45 „Głos Młodych"; 16,55 Audycja dla młodzieży; 17,05 „U naszych przyjaciół" — aud. słowno-muzyczna; 17,25 (z Łodzi) Aud. rozrywkowa w opr. S. Grodzieńskiej pt. „Syrena przed mikrofonem"; 17,55 Z życia kulturalnego; 18.00 Aud. wojskowa; 18.07 Muzyka; 18,30 Poradnik językowy w opr. prof. dr. W. Doroszewskiego; 18,45 Koncert popularny; 19,00 (z Łodzi) Chwila muzyki z płyt; 19,05 (z Łodzi) „W trosce o dziecko robotnicze" — pog. mgr. Wł. Zawistowskiej; 19.15 (z Łodzi) „Odczyty w Związku Stanowczych Mężatek" — fel. S. Grodzieńskiej; 19.25 Wielki Koncert Symfoniczny poświęcony twórczości K. Szymanowskiego (w 10 rocznicę śmierci) wyk.: Orkiestra Sylmfoniczna P. R. pod dyr. W. Kałki-Rowickiego z udz. I. Dubiskiej — skrzypce i J. Ekiera — fortep. — w przerwie koncertu — Dziennik z W-wy; 21,45 Radiowy Uniwersytet Ludowy; 22,00 Kwadrans prozy — „Popioły" S. Żeromskiego; 22.15 Program na jutro; 22,25 (z Łodzi) Koncert życzeń; 22,50 Audycja literacka — „Poezje N. Rostworowskiego· 23,10 Ostat. wiad. dziennika radiowego; 23,30 (z Łodzi) Program na dzień jutrzejszy; 23.33 (z Łodzi) Zakończenie audycji

[illegible] N A

POLONIA (Piotrkowska 67) — Kobieta sama

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Rywal Jego Królewskiej Mości"

ADRIA — (Stalina-Główna) — „Rywal Jego Królewskiej Mości"

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Klatka słowicza".

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Paweł i Gaweł".

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Robert i Bertram".

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Marsylianka".

HEL (Legionów 2/4) — „Siedmiu śmiałych".

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Romans pajaca".

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Paweł . Gaweł"

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Robin Hood".

Andrzej Zański

116)



— Co ona wygaduje — przeleciało mu przez głowę. — Przecież to jest piramidalna kretynka! Ja mówię jej o sprawach kolosalnej wagi, a ona paple o doniczkach i kaktusach.

Gdyby to był kto inny, pan generał powiedziałby jej tak po prusku ordynarnie, bez osłonek, co o niej myśli. Ale, że dama ta jest kochanką fuehrera, stary żołdak pohamował wzburzenie i, siląc się na uśmiech, zamamrotał:

— Tak, tak, to jest bezsprzecznie czyn piramidalnie karygodny! Każdy rozkaz, dany przez przełożonego należy spełnić sumiennie, obojętne, czy chodzi o życie czy o kaktusy: zasada dyscypliny i posłuszeństwa nie może być naruszona.

— Właśnie o to mi chodziło, — podkreśliła panna Braun.

—Zaczem, winnych pociągniemy do odpowiedzialności. A czy poza tym nie ma pani nic więcej do zakomunikowania mi?

— Poza tym nie zauważyłam nic podejrzanego — odparła chłodno Ewa Braun, a generał, rozumiejąc, że misja jego jest skończona, powstaje z fotelu i stuka z galanterią obcasami.

— Przepraszam, że zabrałem pani czas. I żegnam panią!

— Dowidzenia, panie generale! A jutro niech pan przyjdzie do nas znów na obiad: specjalnie dla pana każę zrobić duszony schab wieprzowy z kminkiem...

— Wolałbym z przysmażoną cebulką— przełknął ślinę generał. I znowu stuknąwszy obcasami, ryknął:

— Heil Hitler!

Po jego odejściu Ewa Braun usiadła ciężko na fotelu.

A za tym stało się to, czego się tak bardzo lękała. Są już na tropie Flickera i kto wie, jaką cenę trzeba będzie teraz zapłacić za tamtych kilkanaście godzin szczęścia...

Jest w tym wszystkim jeszcze jeden moment, jaki ją przestrasza: oto kiedy komendant wyjawił jej swoje spostrzeżenia ona najpierw pomyślała o tym, że Hansowi grozi niebezpieczeństwo, a potem dopiero o sobie.

Ewa Braun zna dobrze swoją naturę, dochodzi więc nie bez przerażenia do wniosku.

— Ten człowiek opętał mnie chyba. Straciłam dla niego głowę! Trzeźwo rozumując, powzięłam przed tygodniem daleko idące plany, a tymczasem dzień wczorajszy zbliżył mnie znów do niego i uczynił formalnie szaloną. O, Hans to człowiek podwójnie niebezpieczny: i jako angielski szpieg i jak ten, który gotów nakłonić mnie do jeszcze większych głupstw.

Teraz, pod wpływem słów generała, przerażona posępnym widmem Himmlera rozumuje znowu logicznie i chłodno. Ale jutro, pojutrze czy za tydzień, czy znajdzie w sobie tyle siły ażeby wyrwać się z mocy czarodzieja, który z premedytacją ciągnie ją w przepaść — człowieka, którego dziecko nosi dziś pod sercem —...

— Trzeba mi uciec od niego, póki pora, bo inaczej zgubi mnie albo Himmler albo... moje serce! — Muszę działać natychmiast, bo niedługo już może być za późno! Pogrążyła się w zadumie.

Cicho weszła do pokoju Greta.

— I cóż to za konferencje miał z tobą komendant?

Siostra spojrzała na nią jakgdyby zbudzona z głębokiego snu a potem gwałtownie porwała ją za rękę.

— Zadzwoń natychmiast do Georga Renndorfa i zakomunikuj mu że o czwartej będziesz w ogrodzie i że chciałabyś się z nim zobaczyć. A kiedy potem Renndorf przyjdzie, manewruj tak, ażebym została z nim sam na sam. Chciałabym porozmawiać z nim o bardzo ważnej sprawie.

Ewa Braun jest wyraźnie podniecona, siostra nie pyta ją więc o szczegóły.

Szybko wychodzi z pokoju a po chwili wraca z dobrą nowiną.

— Porozumiałam się telefonicznie z Renndorfem. O godzinie czwartej zaczeka na nas koło rozarium.

— To dobrze — spogląda Ewa na zegarek. I teraz dopiero żałuje, że nie umówiła się z nim wcześniej.

Georg Renndorf spogląda również niecierpliwie na swoją ręczną srebrną Omegę i konstatuje, że jej wskazówki wloką się niesłychanie powoli.

Już dwa dni nie widział swojego bóstwa, jest więc stęskniony i podekscytowany, tak jak stęskniony być może tylko dwudziestoletni bardzo zakochany i bardzo romantyczny chłopak.

Sprytna taktyka Ewy Braun okazała się uzasadniona. To, co było u niej tylko wyrafinowaniem i wyrachowaną kokieterią młody romantyk wziął za dobrą monetę. Przed tygodniem był w niej tylko zakochany — teraz stał się na jej punkcie szalony.

(D. n. n.)

SPORT

Tępić pijaństwo!

Pijaństwo, to największy wróg sportowców. Ludzie słabszego charakteru, upojeni sukcesem odniesionym na boisku, sali, lub ringu często ulegają namową kibiców i „oblewają" swe zwycięstwa.

Tak to się zwykle zaczyna, a później.. później bez tego nie można się obejść i szerzy się gorszący przykład wśród młodszych kolegów.

Do walki bezwzględnej z pijaństwem pierwszy wystąpił Związek Piłkarski i na ostatnim walnym zebraniu uchwalono karać przykładnie sportowców i działaczy, którzy w stanie nietrzeźwym pojawiać się będą na boiskach. Pierwsze wypadki ukarania winnych już zanotowano.

Inicjatywę tę podjęły i inne związki. Ostatnio zaobserwowano objawy pijaństwa również wśród graczy tenisa stołowego, którzy pod wpływem alkoholu pozwalali sobie na wysoce niewłaściwe zachowanie się podczas zawodów. Łódzki OZTS postanowił bezwzględnie tępić pijaństwo i oto notujemy pierwszą wymierzoną karę. Wymierzono ją znanemu zawodnikowi DKS Osieckiemu, byłemu mistrzowi okręgu łódzkiego. Oto komunikat oficjalny ŁOZTS.

— o —

Komunikat ŁOZTS

1) Decyzją Zarządu ŁOZTS w dniu 25.3.47 zawiesza się w czynnościach zawodniczych zawodnika Osieckiego Henryka DKS (b. mistrz Okr. Ł.) za przychodzenie na zawody w stanie nietrzeźwym, jak również za nieodpowiednie zachowanie się podczas zawodów.

Zawieszenie liczy się od chwili ukazania się komunikatu do dn. 31.12.47 włącznie.

2) Zawiadamia się kluby należące do ŁOZTS, które pobrały bloczki kasowe, by przedstawiciele klubów zgłosili się do sekretariatu ŁOZTS w celu rozliczenia się.

Zarząd ŁOZTS

Atleci zaczynają
Pierwszy mecz: Milicyjny K.S.-Wima

W niedzielę 30 bm. rozpoczynają się pierwsze po wojnie drużynowe mistrzostwa Łodzi w zapasach. W pierwszym spotkaniu walczyć będą K.S. Wima i Milicyjny Klub Sportowy. Zawody odbędą się w sali Domu Kultury Milicjanta ul. Nawrot 27 o godzinie 15-tej. Zawody zapowiadają się ciekawie bo drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach. WIMA z mistrzem okręgu Rasałą i Balwickim, a Mil. Kl. Sportowy z Matusiakiem i wicemistrzem Ignaszewskim, Kawałem i Bednarikem na czele.

W szlachetnej rywalizacji kluby walczyć będą o palmę pierwszeństwa.

Motocykliści łódzcy
zmienili swą siedzibę

Łódzki Okręgowy Związek Motocyklowy zmienił swą dotychczasową siedzibę przenosząc się do nowego lokalu przy ul. Żwirki 6 tel. 264-48. Sekretariat Związku czynny jest 3 dni w tygodniu w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 15 do 17-ej.

Wielka sobota w Anglii

Jutrzejsza sobota będzie dla świata sportowego Anglii dniem wielkich wydarzeń. Wyłonieni zostaną mianowicie finaliści tegorocznego pucharu Anglii, a poza tym rozegrany zostanie słynny wyścig wioślarski, najwspanialsza konkurencja klasyczna, do której rokrocznie stają reprezentacyjne zespoły wioślarskich ósemek uniwersytetów Oxford — Cambridge.

W roku ub. piękne zwycięstwo odniosła drużyna Oxfordu i naogół utrzymuje się opinia, że i tym razem powinna powtórzyć swój sukces.

Do półfinału o puchar królewski zakwalifikowały się pary Burnley — Liverpool i Newcastle — Charlton, a więc dwie drużyny pierwszej i dwie drużyny drugiej ligi. Które z nich przejdą do finału? Fachowcy przewidują, że w finale znajdą się najprawdopodobniej zespoły Burnley i Newcastle. Dodać należy, że zeszłorocznym zwycięzcą pucharu jest właśnie drużyna Burley.

Sztokholm - Warszawa - Łódź

Powietrzna podróż pięściarzy szwedzkich. — Wszyscy przyjechali. — Kto z kim walczy i kto sędziuje

Pięściarze szwedzcy oczekiwani z taką niecierpliwością od dwóch dni wreszcie znaleźli się w Łodzi.

Przyjazd nastąpił w dniu wczorajszym. Szwedzi odbyli podróż powietrzną ze Sztokholmu do Warszawy i tym samym samolotem Dakota przylecieli do Łodzi. w godzinach południowych.

Pierwszą część podróży mieli Szwedzi dość uciążliwą, gdyż warunki lotu były nieszczególne. Niektórzy z bokserów odczuli to dobrze i podróż pozostawiła na nich swe przykre ślady. Zmęczeni niesamowicie przyjechali do Grand Hotelu na zasłużony odpoczynek. Mowy być o tym nie mogło, by tego samego dnia odbył się mecz. Szwedzi względnie już wypoczęci, staną dzisiaj w ringu hali Wimy, by dać nam rewanż.

W składzie reprezentacji Szwecji nie zaszły żadne zmiany. Przyjechali wszyscy, których zapowiadano i wszyscy wystąpią w swych kategoriach. Najdotkliwiej odczuł podróż powietrzną reprezentant wagi muszej Persson, który też poważnie osłabiony stanie do walki z Bazarnikiem. Najlepiej natomiast czuje się — Karlsson, przeciwnik Kołczyńskiego, który od dwóch dni czekał w Warszawie na resztę kolegów i miał czas najlepiej wypocząć. Przypominamy, że mecz rozpocznie się o godz. 19, a publiczność proszona jest o wcześniejsze przybycie i zajmowanie miejsc.

Raz jeszcze podajemy zestawienie par:
waga musza Persson — Bazarnik,
waga kogucia Albin — Grzywocz,
waga piórkowa Pahmo — Woźniakiewicz,
waga lekka Blom — Gorączniak,
waga półśrednia Ahnelov — Olejnik,
waga średnia Karlsson — Kolczyński,
waga półciężka Fridell — Szymura,
waga ciężka Sundin — Klimecki.

Mecz sędziować będzie w ringu p. Kubiak, a na punkty z naszej strony p. Plewiński. Czechosłowacja przysłała, jako neutralnego sędziego punktowego Karla Tauzina.

Mecz miał być transmitowany w całości przez Polskie Radio. Ponieważ jednak zaszła konieczność przesunięcia zawodów o dzień później, pokrzyżowało to plany programowe i fragmenty z meczu nagrane będą na płyty.

*

W składzie reprezentacyjnej ósemki Polski Północnej na mecz ze Szwecją kapitan sportowy PZB zdecydował się przeprowadzić pewne zmiany. Jedna z nich wywołana została koniecznością, a druga — głębszym zastanowieniem.

Jak wiadomo, Niewadził wyznaczony do wagi ciężkiej walczyć jeszcze nie może, to też na jego miejsce dano Szymurę, a w wadze półciężkiej wystąpi najlepszy w tej kategorii pięściarz Wybrzeża — Bork.

W wadze muszej wystawiono początkowo Sowińskiego. Ponieważ w ostatnim meczu z Grochowem Sowiński niczym tego wyboru nie usprawiedliwił, wycofano go, wyznaczając w tej kategorii łodzianina, Stasiaka. Zmiana ta całkowicie pokrywa się z wypowiedzianym swego czasu naszym poglądem.

DUBLIN - MEKKA BOKSERÓW

Rekordowe zgłoszenia do mistrzostw Euroby

Mistrzostwa pięściarskie Europy odbędą się w Dublinie w dniach od 12 do 17 maja i, jak należy się spodziewać, obsada ich będzie tak liczna, że bez przesady nazwać ją będzie można rekordową. Przed wojną ostatnie mistrzostwa Europy odbyły się również w Dublinie. Po wojnie pięściarze europejscy po raz pierwszy spotkają się znów w tym samym mieście. Irlandii powierzono organizację mistrzostw tylko dlatego, że nie było po prostu innych kandydatów.

Mistrzostwa odbędą się pod egidą nowoutworzonego Międzynarodowego Amatorskiego Związku Bokserskiego (AIBA) w miejsce dawiejszego FIBA, w którym wpływy niemieckie były zbyt mocno rozwielmożnione. Obecnie wszyscy oczekują z wielkim zainteresowaniem wiadomości, czy w mistrzostwach wezmą udział pięściarze ZSSR. Wprawdzie Związek Radziecki nie należy jeszcze do AIBA, ale zaproszenie na kongres wysłano. Inna kwestia, że uczyniono to zbyt późno i nic dziwnego, że Związek Radziecki nie przysłał swego delegata. Tym niemniej ustawy i nowe przepisy sekretariatu AIBA przesłał do Moskwy, jest więc nadzieja, że w Dublinie nie zabraknie **pięściarzy radzieckich.**

Mistrzostwa zapowiadają się ciekawie nie tylko ze względu na znaczną ilość zgłoszeń, ale i z tego powodu, że będą **pierwszym powojennym przeglądem amatorskiego boksu w Europie.** W Dublinie zbierze się napewno rekordowa ilość zawodników, gdyż szereg państw zapowiedziało wysłanie pełnych drużyn. Do takich należą **Anglia, Polska, Szwajcaria, Czechosłowacja** do nich też zalicza się stosunkowo słaba **Francja. Szwecja** da przynajmniej 5 bokserów, **Węgrzy** — trzech niezabraknie tam zapewne **Holondii, Belgii, Norwegii,** nie mówiąc już o **Irlandii** jako gospodarzu tej imprezy.

Po pierwsze punkty

Piłkarze tłumnie wylegają na boiska

W dniu dzisiejszym drużyna piłkarska ŁKS wyruszy w daleką i uciążliwą podróż do Przemyśla, by rozegrać tam w niedzielę pierwszy mecz o wejście do klasy państwowej z zespołem Czuwaj.

Do pierwszej próby tej ŁKS wystawia starych graczy i będzie to przeważnie sam skład, który walczył w roku ub. o mistrzostwo. Zmiany jednak są nieuniknione. Przede wszystkim brak Piętrzaka w Łodzi i niemożność wystawienia zdyskwalifikowanego Łącza, zmusza kierownictwo do skompletowania przede wszystkim ataku. Tutaj zagrają **Baran, Hogendorf, Rakowiecki, Klein i Sidor.** Nowy nabytek, bracia Łucie, nie mają jeszcze prawa brać udziału w zawodach o mistrzostwo w barwach ŁKS.

Natomiast w linii pomocy na środku zagra **Karolek** zapewne w towarzystwie **Pegzy i Kopery.**

W obronie wystąpi **Włodarczyk** z **Gałeckim.** Życzeniem Gałeckiego było, by pierwszy mecz w barwach ŁKS po powrocie do kraju mógł zagrać w Łodzi, ale obecność jego w Przemyślu jest niemal konieczna. W bramce wystąpi Styczyński lub Pisarski. Czekamy z niecierpliwością na wiadomość z Przemyśla i życzymy naszym mistrzom powodzenia w tej pierwszej próbie. Sędzią meczu ŁKS — Czuwaj będzie p. Szymański. Jako rezerwowi: Czyżewski, Grochowski. Wyjazd nastąpił z dworca Łódź-Kaliska o godz. 10.30.

ZZK. — drugi kandydat łódzki do klasy państwowej — wystąpi w Łodzi.

Mecz odbędzie się na stadionie ŁKS o godz. 15. Stan boiska poprawił się o tyle, że nadaje się ono już do rozegrania zawodów mistrzowskich, a ze strony gospodarzy ZZK. nie natrafił na przeszkody. Na sędziego wyznaczono p. Cerbę.

W jakim składzie wystąpią nasi kolejarze?

Niewątpliwie, w drużynie będą pewne zmiany, w każdym razie w składzie nie dzielnym nie zabraknie nazwisk takich graczy, jak **Miller, Mikołajczyk, Kmin, Kudelski, Korporowicz, Lewandowski i Koczewski.** ZZK znalazł się w dość szczęśliwym położeniu, bo pierwszy mecz rozegra u siebie i w dodatku z takim przeciwnikiem, którego nie trudno będzie przy pewnym wysiłku pokonać.

Drużyny szkolne też już grają

Piękna pogoda i sprzyjające warunki terenowe skłoniły nawet już i drużyny szkolne piłkarskie do rozpoczęcia sezonu. Pierwsi z zimowego snu przebudzili się piłkarze gimn. Narutowicza i II gimn. Miejskiego, którzy w nadchodzącą niedzielę rozegrają spotkanie towarzyskie między sobą na boisku przy ul. Targowej 63 o godz. 11. Mecz ten jest przygotowaniem do rozgrywek o puchar, które drużyny te już w roku ub. przeprowadzały.

RTS Widzew — Włókniarz

Zespół piłkarski RTS. Widzewa nie chce pozostawać za innymi w tyle i też postanowił rozpocząć sezon. Po zaprawie zimowej Widzew spróbuje swych sił na boisku. Pierwszy ten wypadek odbędzie się w Zgierzu na stadionie miejskim w nadchodzącą sobotę o godz. 15.30. Przeciwnikiem będzie Włókniarz (Zgierz).

Piłkarze Zrywu rozpoczynają trening

Po długiej przerwie spowodowanej brakiem sali do treningów w okresie zimowym, pierwszy trening sekcji piłkarskiej, odbędzie się już w niedzielę t.j. 30. 3. br. o godzinie 11-tej na własnym boisku, w parku Ludowym.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 16 min. 30 zamknięte przedsta wienie „Krakowiaków i Górali". Wszystkie bilety zakupione przez Kuratorium Okręgu Szkolnego. Passe-Partout nie ważne.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 świetna sztuka amerykańska Williams'a „SZKLANA MENAŻERIA" w znakomitym wykonaniu: Duszyński, Horecka, Jaroń, Mrozowska.

Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński.

Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej. Tel. 123-02.

TEATR TUR

Dziś i dni następnych komedia obyczajowa czołowego przedstawiciela polskiego repertuaru realistycznego Wł. Perzyńskiego „Szczęście Frania".

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Dziś i codziennie komedia Hennequina i Vebera p.t. „PANI PREZESOWA" w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką: Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

Pocz. przedst. o godz. 19.30 Kasa czynna od godz: 10—13 i od 16, tel: 272-70.

TEATR „GONG" Kopernika 16. Codziennie rewia montażu pt. „Choć goło, lecz wesoło" z Gierasińskim na czele zespołu.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA"

w sali Teatru Nowego, ul. Kopernika 16

Wschodnie widowisko J. Warneckiego „Drogocenny naszyjnik" Codziennie przedstawienie zamknięte dla szkół, w niedziele i święta o godz. 11,30 przedstawienia otwarte dla publiczności. 9023

ZNIŻKI TEATRALNE

Uwaga, członkowie Związków Zawodowych!

Bilety ulgowe (50 proc. zniżki) do Teatru Powszechnego TUR na „Szczęście Frania" — na dzień 27. 28. i 29 bm. oraz do Teatru Kameralnego „Domu Żołnierza" na „Szklaną menażerię" — na dzień 26., 27., 28., i 29 marca do nabycia w Wydziale Kulturalno-Oświatowym przy OKZZ w Łodzi — ul.Traugutta 10, pokój Nr 1.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lokale

SOLIDNA wypłacalna urzędniczka poszukuje pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia tel. 120-13 do 17-tej. 9576

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokojowe w śródmieściu na 2 pokoje z kuchnią z łazienką najchętniej na ul Piotrkowskiej, tel. 147-93. 9911

POSZUKUJĘ dwa lub jeden pokój z kuchnią i wygodami. Wszelkie koszty zwrócę. Wiadomość do administracji pod „Solidność" 9912

MŁODY pan poszukuje pokoju sublokatorskiego z dobrym wynagrodzeniem, wiadomości proszę kierować Piotrkowska 67 m 11. 9913

POKÓJ leniskowy w Tuszyn-Lesie zamienię na pokoik w Łodzi. Wiadomość: Jasiński, Pryncypalna 39. 9914

PRZEMYSŁOWIEC inżynier samotny, szuka niekrępującego, ładnego pokoju, porządane z telefonem. Oferty do Administracji sub. 18. 9915

POSZUKUJĘ 2 lub 3 pokoje z kuchnią mogą być w Rudzie lub w Julianowie. Oferty pod „Koszty zwrócę". 9916

ŁADNEGO pokoju umeblowanego możliwie z telefonem poszukuje przyjezdny handlowiec (bardzo dobry płatnik). Oferty pod „Handlowiec". 9917

Nauka

KURS kroju damskiego i modelowania przy Instytucie Przemysł-Rzemieślniczym woj. Łódzkiego. Zapisy codziennie Sienkiewicza 89 m 6 939[illegible]

3 MIESIĘCZNY kurs kroju i modelowania konfekcji damskiej przeprowadza Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy, Zapisy przyjmuje sekretariat, Łódź, Stalina 7. 9896

ZESPÓŁ rutynowanych nauczycieli przygotowuje starszą spóźnioną młodzież w przyśpieszonym tempie z zakresie 6 klas szkoły powszechnej i pierwszej gimnazjalnej. Wiadomość Narot 13 m 8 od 17 — 20. 9897

Poszukiwanie pracy

BIURALISTA z maszynopisaniem przyjmie posadę najchętniej w prywatnym przedsiębiorstwie. Oferty do Eks. Il. pod „Rdg." 9535

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr 3 Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy, przyjęcia 10 — 19 tel. 216-48 6548

Dr WACŁAW KONAR choroby żołądka, kiszek wątroby. Narutowicza 56, tel. 119-59. 242

Dr JERZY HORECKI specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby Narutowicza 35, przyjmuje 4 — 6, tel. 206-99. 6059

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI, asystent szpitala skórno-wenerycznego św. Marii Magdaleny, przyjmuje 4—6, Piotrkowska 157 tel. 203-11. 140

Dr. med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych skórnych Piotrkowska 106. — Przyjmuj od 7 — 10 i od 3—7. 2858

Dr. medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne od 3—5 Legionów 1/3 m 1 Telefon 216-82.

LEKARZ DENTYSTA Tadeusz Mintz Leczenie chorób zębów, jamy ustnej, zęby sztuczne Południowa Nr. 46. Przyjmuje Telefon 268-91. 151

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW. specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al 1 Maja Nr 3 przyjmuje 9—10, 3—6. 141

Dr med B. TOŁCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37 m. 21 przyjmuje codziennie od 1 — 3 i od 4 — 6. tel. 269-01 5322

Dr. JERZY MARKIEWICZ, specjalista chorób żołądka, jelit i wątroby, przyjmuje 4—6, Piotrkowska 145—28, tel. 275-36. 9210

Dr ŚWIECIŁO ADAM, choroby kobiece i akuszeria Zawadzka 38, [illegible] . 4—6, tel. 185-71

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszeria przyjmuje od 4—6 Legionów 3 m 6, tel. 203-78. 157

Dr. Ł. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9 tel. 166-29. przyjmuje 1—6. 100

Dr. A. KOWALSKI specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmuje Piotrkowska 26 godziny 3 — 7. 8171

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8 — 10 i 5 — 7. Nawrot 8. Tel. 129-39. 7961

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła i nosa. Daszyńskiego 6 Od 8—10 i 4—6 po poł. Telefon 101-51 161

Dr. WŁADYSŁAW STEIN specjalista chorób nerwowych, Więckowskiego (Śródmiejska) 7 tel. 192-55 przyjmuje 4 — 6. 6571

Dr ZIOMKOWSKI 6 Sierpnia 2, weneryczne skórne, 9 — 12, 3 — 7. 6686

Dr REICHER Specjalista chorób wenerycznych Południowa 26. przyjmuje 2—5. 92

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria Sienkiewicza 51, godz. 3-7 tel 181-47 589

Dr. ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych, wenerycznych przyjmuje od 3—6. tel. 179-56 Sienkiewicza 34 91

Dr JAN FALKOWSKI. chirurg-urolog. specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23—4. (3—4) tel szpitalny 250-70, gabinetu 191-89. 150

Dr KOWALCZYK JERZY Choroby skórne i weneryczne przyjmuje Żeromskiego 41—1. 3—6. Tel. 150-53. 90

Dr med. MIRSKI IGNACY specjalista chorób kobiecych. Porody. Żeromskiego 37, tel. 257-23 4899

Dr MIKOŁAJ BORINSTEIN akuszeria, ginekologia, Traugutta [illegible] 2566

AKUSZERKA MASARZYSTKA ŁAGOWSKA IRENA abiturentka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel 151-76. 6075

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 102

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego, przyjmuje ul Główna Nr 62 m 76. 6 — 8 [illegible]

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregiera ze Lwowa, specjalność nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a — 18 tel. 169-00 (róg Zawadzkiej). 9649

Kupno — sprzedaż

WILLE w Julianowie, willę podmiejską dobra komunikacja sprzedamy. Plac Wolności 6 m. 4, godz. 11—1, 4—6. 8536

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje stolarnia Krasickiego 3 (przy Rzgowskiej) przystanek Piaseczna. 9123

KUPIĘ wózek ręczny Rzgowska 69 m 56. 9510

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega", Piotrkowska 4. 6734

ZŁOTO dentystyczne, luty drut - klamry sprzedaż, korzystna zamiana, poleca pracownia Piotrkowska 66 (sklep). 9326

MASZYNY do szycia różnych systemów kupno sprzedaż naprawa. Piotrkowska 70. Rędzia 6113

KUPUJEMY złom srebra w każdej postaci i ilości. Łódź, Grand Hotel, Kantor i Zielińska. 7711

BMW 750, nowoczesny typ, przyczepa terenowy bieg — sprzedam lub zamienię na słabszy. Piotrkowska 152 — warsztat samochod. 9[illegible]5

SPRZEDAM elektryczny młynek do kawy. Południowa 1. Galanteria. 9705

DO sprzedania wózek limuzynka „bliźniaczy" zupełnie nowy — Wiadomość Łódź — Ruda Pabianicka ul. Łużycka (dawn. Szopena) 5 m 1. 9706

MOTOCYKL „Zündapp" 200 cm, na kardan sprzedam, tel. 219-45 9709

MOTOCYKL „Wanderer" setka w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość ul. Zachodnia 29 w sklepie K. Kwiecińskiego. 9711

KROSNA mechaniczne kompletne lub wybrakowane zakupi firma prywatna. Oferty Administracja Expressu „Krosna". 9699

DOMEK z ogrodem kupię: okolicach Zdrowia, Julianowa, Karolewa, Helenowa. Oferty do „Expressu" sub. „AB". 9700

„ELEKTRIT" z magicznym oczkiem 5 lampowe. Maszyna, do sprzedania, Czerwona 6. Sciewura. 9695

KUPIĘ zaraz przewijarke, osnowa jedwabna (treibmaszyna) od 12 — 20 bębnów, Limanowskiego 89 tel. 136-73. 9693

WILLA, las, piekne położenie, przy tramwaju do sprzedania. Wiadomość ulica Rzgowska 33b Szczygielska. 9707

POMPĘ z motorem 222 — 380 volt sprzedam, Krasickiego 9 m 10. 9694

MASZYNA do szycia „Singer" do sprzedania oglądać można od 3 — 5 ppoł. ul. Śródmiejska 49 m 17. 9517

ŁOŻYSKA kulkowe, silniki elektryczne, obrabiarki. Kupi Biuro Techniczne, Kościuszki 32. 7503

MEBLE sypialnie, stołowe kuchnie, tapczany, szafki pojedyncze gotowe i na zamówienie poleca Izdebski Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 5935

POPULARNY Skład Mebli S. Gaboła - Pawełczyk, Łódź, ul. Dr. Próchnika 1 (Zawadzka). tel. 175-75, poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły krzesła, fotele i łóżka, wykonanie solidne i punktualne. 9466

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3 5579

UWAGA: tylko hurtowo skórgumy 3 mm, 4 mm i 5 mm kauczuk do korków i skór, glazurę bezbarwną proszki atramentowe i kleje do dętek kupisz najtaniej L. Rożniecki, Łódź, Piotrkowska 31 wpodwórzu, telefon 216-57 6589

WIELKANOCNE POCZTÓWKI, krepina kolorowa, bibułka gładka, ząbki do półek, wszelkie materiały piśmienne po cenach hurtowych, poleca: „Składnica Biurowa" Łódź Piotrkowska 69, tel. 116-60. Prowincja zaliczenie: 6099

GEODEZJA, teodolity, niwelatory, mikroskopy, fachowe naprawy wykonuje warsztat optyczny, Łódź, Nowomiejska 3 tel. 145-65 7790

ZAKŁAD stolarski Michalak i S-ka, Łódź, 11 Listopada 50, przyjmuje obstalunki, posiada meble gotowe na składzie. 6781

WYTWÓRNIA mebli F-ma Trawczyński Hala sklepy: Nowomiejska 31 i Plac Kościelny 5, poleca meble gotowe na składzie oraz przyjmuje obstalunki. 8417

WYTWÓRNIA siatek drucianych i kompletnych ogrodzeń. F-ma Winober i S-ka, Zgierska 25 poleca siatki parkanowe w hurcie i w detalu. 9708

ZAKŁAD stolarski, Stefan Rosiak, Łódź. Zgierska 33, przyjmuje obstalunki i poleca meble gotowe na składzie. 8415

WSZELKIE nasiona poleca skład nasion. Łódź Zgierska 64 9666

UWAGA FILATELIŚCI, znaczki pocztowe do zbiorów kupuję w godz. 17 — 20 Legionów 14 — 5 9484

LAK do butelek zielony, czerwony. Ceny fabryczne poleca Wytwórnia Chemiczna „As" w Łodzi. ul.Południowa 78/80 tel. 117-74. 9489

SPRZEDAM dom blisko Rzgowskiej lub zamienię, wiadomość, Rzgowska 30 m 9. 9865

POCZTÓWKI wielkanocne setka 270 złotych barwne o motywach ludowych, figury do grobu Zmartwychwstania, pamiątki i obrazki komunijne, oleodruki i dewocjonalia. Cenniki na żądanie. Prowincja za zaliczeniem. Bazar Katolicki, Łódź, Sienkiewicza 49 tel. 157-99 (przy kościele Św. Krzyża). 7703

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty, telefony, motorki, każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuję — sprzedaję — zamieniam, Gdańska 17, Księżniak. 6100

ŚWIETLICE, BIBLIOTEKI UWAGA! Powieści w dużym wyborze i odpowiednie książki poleca księgarnia Naukowa, Łódź, Piotrkowska 107, tel. 220-53. Zamówienie zamiejscowe załatwiamy odwrotnie. 7832

ELEGANCKA PANI może kupić lub zamówić drewniaczki. Śródmiejska 44. 8918

MEDALIKI, OBRĄCZKI, łańcuszki zegarki, fotoaparaty najtaniej poleca „Okazja" Kilińskiego 47. 9419

ŁÓŻECZKO dziecinne do sprzedania, Wólczańska 91 m 12. 9945

FOTOAPARAT, ZŁOTO, lornetkę, kinoprojektor, teodolit kupi, płacąc najlepiej „Okazja" Kilińskiego 47. 9421

RADIO „Telefunken" 6 lampowe z klawiaturą, sprzedam, Pomorska 43 m 10. 9959

RADIO „Philips" super z klawiaturą sprzedam Nawrot 59 m 13. 9958

NOWINKI wiosenne; eleganckie tanie obuwie zastępcze, taśmowce, korki, sandałki, pantofle domowe oraz najrozmaitsze torebki i walizki poleca Rudzińska i Ska Łódź, Piotrkowska 141. 9947

WAGĘ dla niemowląt sprzeda D/H „Świtezianka" Jan Pujdak i S-ka Łódź, Piotrkowska 83. Tel. 126-62 9948

MEBLE: sypialnie stołowe oraz sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie poleca stolarnia, Napiórkowskiego Nr 5. 9858

MOTOCYKL NSU 200 cm. stan dobry do sprzedania Orla 3 m 7 po godz. 16. 9859

SPRZEDAM ręczny wózek ogumiony, Łódź, ul Sienkiewicza 63 w ślusarni. 9860

SUKNO BILARDOWE kupię. M. Pułal, Piramowicza 9 m 5. 9861

SPRZEDAM maszynę do klejenia pudełek, prasę, przyrząd do gięcia rur i gwintownicę do rur 2 c. Warsztat ślusarski, Radwańska 60. 9862

KUPIMY maszyne do pisania. Wiadomość Wólczańska 27. Kursy Kierowców Samochodowych tel. 217-31. 9863

TRYKOT bawełniany biały lub farbowany, kupię, ul. Łęczycka 74 m 3 I p. 9864

PŁYTY GRAMAFONOWE, harmonie, aparaty fotograficzne oraz wszelkie instrumenty. Kupujemy „Melodiofon" 6-go Sierpnia 23. 6105

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA pomoc do kuchni Nowomiejska 11. Bar pod „Zegarem". 9756

POTRZEBNE dwie kobiety jedna na stałe i na przychodne. Wiadomość Chojny, Bronisławy 37. 9751

POTRZEBNY fryzjer męski na stałe 11 Listopada 75. 9752

POTRZEBNA samodzielna z dobrym gotowaniem, referencje konieczne. Ciembrosiewicz, Pl. Wolności 6 sklep. 9536

POTRZEBNY polerownik — Południowa 36, Stolarnia. 9383

POTRZEBNY inteligentny chłopiec do praktyki krawieckiej, Piotrkowska 154 m 15. 9748

POTRZEBNA pomoc domową, Kamienna 16/18 9905

POTRZEBNY zdolny czeladnik do krawca damskiego oraz uczennica lub uczeń z początkami, Rzgowska 71. 9900

KIEROWNICZKI szwalini i ekspedientki poszukuje Spółdzielnia Wojskowa Ruda Pab. ul. Odrzańska 32/34. 9907

POTRZEBNY NATYCHMIAST uczciwy chłopiec do biura. Zgłaszać się od godz. 16 — 18-tej. Zakład Żelazno Kotlarski i Mechaniczny ul. Krótka 17 (przy Zgierskiej). 9908

Poszukiwanie rodzin

DNIA 27.III wyszedł z domu Piotrkowska 35, 4-letni chłopczyk Fryc Wolferd. w siwym paltku, na głowie zawinięty szalik. Ktokolwiek wiedziałby o losie chłopca proszę powiadomić matkę. Piotrkowska 35 — 25 9942

KTOKOLWIEK wiedziałby coś o losie Józefa Tyca przebywającym w obozie Buchenwald w roku 1944 wywieziony do gór Harzu, proszony jest o powiadomienie rodziców. Łódź, ul. Pryncypalna Nr 10. 9898

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D — 012894

Adres Redakcji i Administracji Łódź ul. Piotrkowska 102 a. Telefony 129-13, 137-47
Redakcja przyjmuje [illegible] od godziny 15 - 18 telefon 112-60

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"

DZIAŁ OGŁOSZEŃ ul. Piotrkowska 102 a. — Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 złotych. Inne ogłoszenia za milimetr szpaltę poza tekstem złotych 20
W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 % drożej

Odbito w drukarni [illegible] L. W., Łódź, Żwirki 17